Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr

Słowo Ludu

Nakład: 109.451 A

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVII. Nr 287 (5432) KIELCE CZWARTEK, 14 PAŹDZIERNIKA 1965 R.

WITAMY prezydenta Italii Giuseppe Saragata

Dziś witamy w Polsce dostojnego gościa — prezydenta Republiki Włoch, Giuseppe Saragata, przybywającego do nas z trzydniową oficjalną wizytą. Jest to pierwsza wizyta prezydenta Saragata do kraju socjalistycznego. Doniosłość tej wizyty dobrze jest rozumiana zarówno nad Wisłą jak i nad Tybrem. Nie bez powodu budzi też ona zainteresowanie w kręgach politycznych poza naszymi obydwoma krajami.

Samolot wiozący dostojnego gościa wylęduje na lotnisku Okęcie o godz. 12.20.

Urodzony 19 września 1898 roku w Turynie. Z wykształcenia ekonomista (doktor nauk ekonomicznych i handlowych).

W r. 1925 wybrany zostaje członkiem kierownictwa Włoskiej Partii Socjalistycznej.

W 1926 roku, w związku z narastającą falą terroru faszystowskiego, emigruje do Austrii, a następnie do Francji, gdzie prowadzi działalność antyfaszystowską.

W 1943 r. Giuseppe Saragat wraca do Włoch, gdzie zostaje aresztowany. Po ucieczce z więzienia podejmuje znowu działalność polityczną.

Po wyzwoleniu był ministrem bez teki w rządzie włoskim (1944 r.) W roku 1945 został mianowany ambasadorem Włoch w Paryżu. W r. 1946 — wybrany do Zgromadzenia Konstytucyjnego, zostaje jego przewodniczącym.

W 1947 r. utworzył Włoską Partię Socjaldemokratyczną, obejmując stanowisko sekretarza generalnego partii i redaktora naczelnego jej organu prasowego.

Od 1948 roku był posłem do Izby Deputowanych. Piastował szereg stanowisk w kolejnych rządach: m. in. wicepremiera, ministra marynarki handlowej, a w 1963 — (do grudnia 1964 roku) — ministra spraw zagranicznych.

W grudniu 1964 r. Giuseppe Saragat — (głosami chrześcijańskiej demokracji, komunistów, socjalistów, socjaldemokratów i republikanów) — wybrany został prezydentem Republiki Włoskiej.

Transmisja TV z powitania prezydenta Włoch

Dziś Telewizja Polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z uroczystości powitania w Polsce prezydenta Włoch — Giuseppe Saragata. Początek transmisji o godz. 12.20.

Plan kredytowy na IV kwartał

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył plan kredytowy na IV kwartał br.

Istotną część planu stanowią kredyty dla gospodarstw chłopskich. Wypłaty kredytów obrotowych wyniosą w IV kwartale br. 1,6 mld zł a w całym roku — 11,2 mld zł (wzrost w skali rocznej o 12,2 proc. w porównaniu z r. ub.)

W jeszcze większym stopniu wzrasta pomoc dla rolnictwa w zakresie kredytów inwestycyjnych. Dla gospodarstw chłopskich wyniosą one w IV kwartale br. 400 mln zł, a w całym roku 4,5 mld zł tj. o 19,9 proc. więcej niż w 1964 r.

Kredyty udzielone przez Bank Inwestycyjny na indywidualne budownictwo mieszkaniowe wyniosą w IV kwartale br. 200 mln zł, a w skali rocznej — 800 mln zł, a więc o 11,7 proc. więcej niż w roku ub.

Wypłaty kredytów na zakupy ratalne wyniosą 2,8 mld zł, a w skali całego roku — 8,5 mld zł tj. o 9,3 proc. więcej niż w roku ub.

Na wzrost wypłat kredytów na zakupy ratalne wpłynęły kolejne udogodnienia dla kupujących. Sprzedaż na raty objęte dalsze artykuły, a także maszyny, urządzenia i narzędzia, nabywane przez rzemieślników i chałupników. Równocześnie zalesiono dolną granicę — 1200 zł przy zakupie na raty obniżono.

Kolejny sukces polskiego filmu

Kinematografia nasza odniosła kolejny sukces, tym razem w Hiszpanii. Na międzynarodowym festiwalu w Gijon, w którego programie wyświetlano filmy przeznaczone zarówno dla kin jak i telewizji, zgłoszony przez Polskę film Jana Batorego „O dwóch takich co ukradli Księżyc" otrzymał I nagrodę.

Kometa Seki-Ikeya zbliża się do Słońca

MOSKWA — WASZYNGTON (NNT — PAP) Kometa Seki-Ikeja, której astronomowie radzieccy dają już tylko 8 dni życia, przyciągnęła teleskopy obserwatoriów w wielu krajach świata. Tymczasem jeden z astronomów amerykańskich oświadczył, że według jego obliczeń niezwykły wędrowiec niebieski przeżyje spotkanie ze Słońcem. Inny astronom — meksykański — twierdzi, iż kometa ma piękny warkocz długości około 24 mln km.

W Arizonie (USA) dojrzano kometę bez pomocy przyrządów optycznych.

Uczeni radzieccy z Instytutu Astronomii Teoretycznej w Leningradzie ogłosili, że 21 października kometa Seki-Ikeya wpadnie na Słońce albo „dotknie" jego powierzchni". Specjaliści leningradzcy nie wyjaśnili co rozumieją przez „dotknięcie", ale dodali, że nawet w tym wypadku kometa rozpadnie się.

„Śląsk" w Pekinie

PEKIN PAP. — Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" przybył 13 bm. do Pekinu. Pobyt w ChRL potrwa około dwu tygodni. Zespół wystąpi w Pekinie i kilku innych miastach Chin.

W Stoczni Gdańskiej

We wrześniu br. został przekazany do eksploatacji 301 statek zbudowany przez Stocznię Gdańską dla ZSRR. Były to baza - przetwórnia m/s „Chopin" o nośności 29 tys. ton, 301 statków o łącznej nośności 1.384.500 ton, to około 80 proc. całej eksportowej produkcji Gdańskiej Stoczni. Pierwszym statkiem (wybudowanym tu dla armatora radzieckiego był radiowęzłowiec „Pierwszy Maja". Jego wodowanie odbyło się 29 czerwca 1950 roku. Jednostki dostarczane do Związku Radzieckiego wyposażane są w nowoczesne silniki spalinowe i urządzenia przeładunkowe. W ruch wyprzęcznych RWPG — Stocznia Gdańska przystosowuje się do dalszego zwiększenia produkcji eksportowej coraz bardziej nowoczesnych statków.

Na rzeczach przez wyposażenie nowe drewnoowodów dla armatora radzieckiego.

CAF fot. Uklejewski

Nasza akcja: „Każdy silos pełny"

Na kieleckiej wsi w szybkim tempie przybywa silosów. Wybudowanie zbiornika na kiszonkę jest jednak dopiero początkiem całego dzieła. Inwestycja — a tak trzeba nazwać wybudowanie silosu — spełnia zadanie, jeśli jest z niej konkretny pożytek, w tym wypadku jeśli w silosie jest kiszonka. Silosów będzie z każdym rokiem przybywać, a więc nie wystarczy myśleć tylko o ich budowie, ale o całym wachlarzu zagadnień towarzyszących masowemu zakiszaniu pasz.

Już w bieżącym roku widać niedomagania.

O co chodzi?

Kiszenie trzeba przedtem zielonkę pociąć w sieczkarni. Takich sieczkarni silosowych jest jednak bardzo mało.

(Dokończenie na str. 2)

W pierwszym roku nowej 5-latki

100-milionowa tona stali

W PIERWSZYM roku nowego pięciolecia, w kwietniu 1966, nasze huty wytopią stumilionową tonę stali. Dynamiczny rozwój naszego hutnictwa charakteryzuje dobitnie porównanie produkcji w okresie przedwojennym i powojennym: Otóż w latach 1919 — 1939 huty ówczesnej Polski dostarczyły dwadzieścia milionów ton stali, a produkcyjny bilans okresu 1945 (od kwietnia) — 1965 zamkną wyprodukowaniem ok. 97.400 tys ton stali.

Intensywna rozbudowa hutnictwa stała się podstawą awansu tego ważnego działu przemysłu w światowej tabeli producentów. Dziewięć milionów ton wytapianej w tym roku stali daje Polsce dziewiąte miejsce w świecie i ok. 2,1 procentowy udział w produkcji światowej. W dobiegającym końca pięcioleciu Polska wyprzedziła pod względem rozmiarów produkcji stali Belgię i Czechosłowację i zawnsowała o dwie pozycje w międzynarodowych statystykach.

(Dokończenie na str. 2)

Czombe usunięty ze stanowiska

PARYŻ PAP. — Według wiadomości napływających z Leopoldville, prezydent Konga Kasavubu zawiadomił obie izby parlamentu kongijskiego o rozwiązaniu tymczasowego rządu Czombego. Kasavubu podkreślił, że podjął tę decyzję wbrew stanowisku Czombego.

Prezydent Kasavubu oznajmił, że on sam sprawować będzie nadal zwierzchnictwo nad obroną narodową kraju „dla zapewnienia neutralności armii".

Po oświadczeniu Kasavubu Czombe i jego ministrowie opuścili salę posiedzeń parlamentu.

C.O. pod parą?

Dziś kotłownie całego województwa rozpoczynają tzw. grzanie próbne, a o godzinie 24 wszystkie winny ruszyć pełną parą.

Od dłuższego już czasu w naszych wydziałach miejskich pisaliśmy o przygotowaniach, sygnalizowali usterki i niedokładności w sieci centralnego ogrzewania, brak palaczy itp. Dziś, dosłownie na 5 przed dwunastą sytuacja w Kielecczyźnie nie wygląda tak, jak powinna.

I jakkolwiek generalnie rzecz biorąc Kielce, Radom, Ostrowiec, Skarżysko czy Starachowice uznają iż przygotowania do uruchomienia c.o. przebiegały prawidłowo jest cała masa przykładów, że nie ustrzeżono się błędów.

● Na przykład kotłownia przy ulicy Konopnickiej 5 w Ostrowcu. Od dwóch lat Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego obiecuje oddanie kotłowni w pełnej zdolności technicznej. Od dwóch lat nie można się dobić o jej należyte wykończenie. Co prawda w ostatnich dniach wiele próbuje się robić, trudno

(Dokończenie na str. 2)

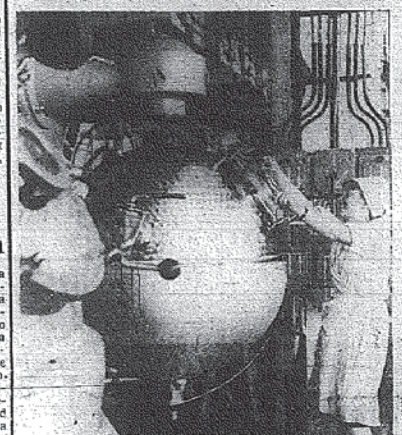

Zapasy na zimę

Niezbyt pomyślny urodzaj owoców i warzyw nie wpłynął hamująco na przebieg kampanii w Kluczowym przemyśle owocowo - warzywniczym. Produkcja dżemów, kompotów i soków nie będzie niższa niż w roku ubiegłym. Natomiast płynnego owocu i nektarów owocowych rynek otrzyma więcej. Do nowości będą należały soki witaminowe, wzbogacone o różnych smakach. Nie zabraknie na rynku również koncentratów pomidorowych. Udoskonalone zapasy i bieżąca produkcja pokryją w pełni zapotrzebowanie rynku.

Na zdjęciu: produkcja dżemów w Zakładach Przemysłu Owocowo - Warzywnego w Bodzechowie.

CAF fot. Dąbrowiecki

Wyniki pierwszej rundy rozmów CDU/CSU — FDP

BONN PAP. Pierwsze spotkanie partnerów koalicyjnych traktuje się jako częściowy sukces partii Straussa — CSU. Osiągnęła ona bowiem to, o co postawiła walczyć: zdecydowanie deklarację FDP iż partia ta respektuje suwerenność kanclerza przy powoływaniu ministrów do swego gabinetu (a więc tym samym Ehlard może powołać również i Straussa) oraz prawo poszczególnych frakcji do wysuwania kandydatów na członków gabinetu (ale nie — jak dotąd czyniła FDP w stosunku do osoby Straussa — zgłaszanie sprzeciwu przeciwko kandydatowi wysuniętemu przez inną frakcję).

Choć ani razu nie pada w oficjalnym oświadczeniu nazwisko Straussa, wszyscy wiedzą, że przede wszystkim o niego tu chodzi. Oświadczenie jest więc w tym względzie pewnego rodzaju ustępstwem wolnych demokratów wobec żądań bawarskiej CSU.

W Wietnamie płd. trwają walki wokół bazy amerykańskiej An Khe

LONDYN PAP. Amerykańskie oddziały wojskowe w Wietnamie południowym kontynuują akcję pacyfikacyjną wokół bazy An Khe, gdzie stacjonuje przybyła niedawno z metropolii pierwsza dywizja tzw. kawalerii powietrznej. Przebywający w tej bazie korespondent Reutera pisze w depeszy nadesłanej w dniu 13 bm.: amerykańskie oddziały próbowały dzisiaj przełamać zaciekłą linię oporu partyzantów w celu zajęcia wąwozu położonego 32 km na wschód od An Khe. Przypuszcza się, że zgrupowano tam partyzantów. Ranionych w czasie trwających od 3 dni walk. Jak zakomunikował amerykański rzecznik wojskowy, bezpośrednie działania bojowe na tym odcinku, trwają od 11 godzin.

Walki toczą się w wąskim wąwozie odchodzącym od północnej części wielkiej doliny Suoi La Tinh, gdzie od 4 dni tysiące żołnierzy biorących udział w pacyfikacji próbuje okrążyć tę dolinę. Wielkość oddziału partyzanckiego szacuje się na pół batalionu (około 500 partyzantów). Po stronie interwentów bierze m. in. udział pełny batalion pierwszej dywizji „kawalerii powietrznej". Jedna z kompanii jednostki amerykańskiej — stwierdza komunikat — doznała dość ciężkich strat w czasie walk — które trwały całą noc. Partyzanci ostrzeliwali pozycje amerykańskie pociskami moździerzowymi kalibru 81 mm oraz razili je sporadycznym ogniem z broni automatycznej i zwykłych karabinów.

Samoloty amerykańskie, które mają swoje bazy w Syjamie, wtargnęły w dniu 12 bm. na terytorium powietrz-

(Dokończenie na str. 2)

Red. W. Korejba wyróżniony przez MON

Minister Obrony Narodowej marszałek Polski Marian Spychalski na wniosek Komisji Nagród MON, przyznał doroczne nagrody i wyróżnienia dla naukowców i twórców zajmujących się dziejami oręża polskiego, współczesnym życiem wojska i zagadnieniami obronności kraju.

Wśród wyróżnionych jako jedyny z przedstawicieli regionalnych rozgłośni radiowych znajduje się red. Waldemar Korejba. Otrzymał on wyróżnienie za audycję cykliczną rozgłośni kieleckiej Polskiego Radia — „Z mikrofonem wystąp".

Gratulujemy.

Dinozaury wymarły na zawały serca

RZYM. — Włoski uczony paleontolog prof. Adriano Bencini z Livorno ogłosił ostatnio interesującą hipotezę wymarcia dinozaurów, największych pierwotnych zwierząt, które żyły na naszej ziemi. Jego zdaniem, te olbrzymie zwierzęta wyginęły dlatego, że w pewnym okresie zaczęły niedomagać na sercu. W dzienniku „Telegrafo" opublikował on wyczerpującą dokumentację na poparcie tej hipotezy. Dotychczas nie było żadnej naukowej teorii, która by tłumaczyła zjawisko wymarcia tych zwierząt. Prof. Bencini twierdzi, że nagły spadek temperatury w końcu okresu kredowego mógł spowodować osłabienie mięśnia sercowego tych zwierząt, co utrudniało normalne funkcjonowanie organizmu.

Inspiracje z powieści Camusa

LOS ANGELES — Plastyczny opis dwóch morderstw w powieści Alberta Camusa „Obcy" stał się ostatnio dla 18-letniego studenta filozofii w Los Angeles inspiracją do podobnego czynu. Zeznał on to wobec policji, stwierdzając, że po przeczytaniu str. 74 i 75 tego utworu udał się na pobliską małą uczęszczaną plażę i tam zamordował dwóch zupełnie nieznanych mężczyzn.

„Żyjący bogowie"

Ekipa filmowców NRD, pracująca nad filmem o hitlerowskim zbrodniarzu wojennym Adolfie Eichmannie i jego procesie, nakręca obecnie sceny pierwszego w Budapeszcie. Ów realizacja sceny przeprowadzania konwoju deportowanych Żydów przez Jeżdża z mostów na Dunaju. Film nosić będzie tytuł „Żyjący bogowie".

CAF Photofax

W świecie

● LONDYN. Premier W. Brytanii Wilson udał się wczoraj do zamku Balmoral w Szkocji, by przeprowadzić rozmowy z królową Elżbietą na temat kryzysu rodezyjskiego.

● AKRA. — Sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej Diallo Telli oświadczył, że spotkanie ministrów OJA, które miało rozpocząć się wczoraj, zostanie opóźnione o kilka dni. Obecnie w Akrze przebywa już 13 delegacji.

● HAWANA. — Odbyły się uroczystości z okazji Wystawowego Narodowego Wernisażu wystawy w pawilonie 5 nafiniarzów i 5 zasłonięć należących do amerykańskiego towarzystwa naftowego.

● Brukseli. — W niedzielę Belgii przybywa minister spraw zagranicznych Danii, Per Haekkerup, który obecnie pełni stanowisko przewodniczącego Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (Efta). Minister duński odbył rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Belgii Wyskemem. Wypadnie tym na prof. Walterem Hallsteinem, przyczyny dnia niemieckim rozmowy kontaktów między EWG i EFTA.

● LONDYN. — W środę, sądząc z wypowiedzi, ogłosi jednostronną deklarację niepodległości Oblenia, aby zadecydować czy Rodezja ma ogłosić jednostronną deklarację niepodległości. Obserwatorzy przekonani, że członkowie rządu wyrażenia się na taką deklarację, ale że nie ustalą terminu jej ostatecznej daty.

● MEKSYK. — Sukcesy stronnictw opozycyjnych w ostatnich wyborach gubernatorów oraz powód z wygrania b. prezydenta Kubitschka zdołały osłabiać prezydenta Brasyli Humberto Branco oraz członków jego rządu do podjęcia szybkich kroków na umocnienie ich władzy. Branco idzie się we wtorek do stolicy Kraju Brasilii, by omówić z prezydentem nowych sprawy.

● BERLIN — W drodze opuścił Berlin wracając się w drogę powrotną do kraju radzieccy komandant gen. Paweł Bielyew i radzi. Aleksiej Jerusalimski. Przybyli oni w tym kraju na zaproszenie rządu NRD z dziesięciodniową wizytą.

ONZ stale się nieodzownym elementem współczesnej dyplomacji

Przemówienie J. Winiewicza na XX sesji Zgrom. Ogólnego

ZABIERAJĄC głos w debacie generalnej na plenarnym posiedzeniu XX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczący delegacji polskiej wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz oświadczył m. in.:

Rok 1965, rok 20-lecia podpisania Karty i rozpoczęcia prac ONZ, miałyśmy obchodzić jako rok współpracy międzynarodowej. Obchodziłby go tymczasem w atmosferze zaognieniu przestraszonego napięcia.

Przede wszystkim — sytuacja w Wietnamie. Nie wchodzi ona w kompetencje ONZ. Wstrząsa jednak sumieniem ludzkości i dzieli na świecie, budzi powszechnej w moim kraju.

Mówca podkreślił, iż Polska popiera słuszną propozycję Związku Radzieckiego, aby Zgromadzenie Ogólne przyjęło deklarację o nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw oraz o zabezpieczeniu i ochronie ich niepodległości i suwerenności.

Żadne państwo nie może przekonywać do roli sędziów życzeń innych, interesów — innych narodów, stawiać się ponad prawo — kontynuował przewodniczący delegacji polskiej. — A przecież zaledwie kilka tygodni temu tendencje takie znajdy niechlubny wyrąt w publicznej proklamacji parlamentu kraju, w którym Narody Zjednoczone mają swą siedzibę.

W 20-lecie istnienia ONZ — dziękował J. Winiewicz — jesteśmy jeszcze dalecy od pełnej realizacji celów Karty. Na szczególną uwagę zasługuje zasada specjalnej odpowiedzialności wielkich mocarstw za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa. Tworzy ona harmonijną całość z uznaniem suwerenności równości wszystkich państw. Rola wyznaczona Radzie Bezpieczeństwa w niczym nie pomniejsza zadania, jakie ma ona do spełnienia Zgromadzenie Ogólne.

ONZ stała się nieodzownym elementem współczesnej dyplomacji. Tym bardziej należy dążyć do objęcia członkostwem ONZ wszystkich państw. W każdym razie już dzisiaj trzeba co najmniej powołać wszystkim państwom, nie będącym członkami organizacji, dostęp do siedziby ONZ.

Na takim tle — powiedział wiceminister Winiewicz — tym jaskrawszym absurdem jest nieobecność w ONZ reprezentacji jej prawowitego członka-założyciela, wielkich jednych Chin. Chińska Republika Ludowa jako wielkie mocarstwo na prawo do stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa i do odgrywania tej roli, którą podnia wy prawne nakaz organizacji wyznaczają bieciu wielkim mocarstwom.

J. Winiewicz podkreślił, że bez rozwoju ekonomiczno-społecznego wyzwolonych krajów, ich niepodległość nie może być w pełni zagwarantowana. Nie może też być mowy o prawidłowym rozwoju całej gospodarki światowej.

Obszerny fragment swego wystąpienia wiceminister Winiewicz poświęcił problemowi rozbrojenia. Oświadczył on m. in. że Polska uważa za konieczne genewskich rozmów rozbrojeniowych, gdyż mimo braku wyników daje ona impuls dla wielu ciekawych koncepcji, m. in. propozycji państw nieznaczgałowanych. Nie brak też projektów częściowych rozwiązań rozbrojeniowych, wy suwanych poza Komitetem 18 Państw, m. in. propozycji NRD. Polska z uwagą śledzi też wysiłki zmierzające do stworzenia stref bezatomowych w Ameryce Łacińskiej i Afryce.

Powaitnym, nowym bodźcem dla opracowania programu rozbrojeniowego w skali ogólnoświatowej byłoby zwołanie światowej konferencji rozbrojeniowej. Trzeba aby w dyskusji rozbrojeniowej wzięły udział wszystkie państwa świata, w tym ChRL. Wypowiadamy się za tym, zwołaniem takiej konferencji — oświadczył mówca.

Zgromadzeniu Ogólnemu znane jest głębokie zainteresowanie mojego kraju problemem wstrzymania zbrojeń w Europie środkowej — powiedział J. Winiewicz — stworzenia tam strefy bezatomowej, strefy zamrożenia zbrojeń jądrowych a co najmniej dokonania skutecznych posunięć zapobiegających wzdłuż w tym rozwoju ich rozprzestrzenieniu. Polskie plany, które zdobyły sobie obywatelstwo jako plany Gomułki i Rapackiego, podtrzymujemy i będziemy kontynuować nad nimi wyniku zdrowi, gdyż jesteśmy rozważyć każdą rozsądną sugestię ułatwiającą ich realizację.

Przedstawiciel Polski podkreślił, że taką postawę dyktują nam nie wyłącznie względy własnego bezpieczeństwa. NRD ciągle jeszcze odmawia uznania nienaruszalności naszych granic, uznania bezspornego faktu istnienia dwu państw niemieckich i pod hasłem zjednoczenia zmierza w przeciwności do aneksji NRD. Równocześnie republika federalna wyciąga rękę po broń atomową.

Stanowi to źródło napięcia w Europie. Niebezpieczne są wszelkie próby udostępniania broni jądrowej NRF czy to w ramach kolektywnych sił jądrowych czy też w drodze współudziału w ut latwiej strategii nuklearnej. Nie upokoją nas w tej dziedzinie żadne słowa.

Problem europejskiego bezpieczeństwa dojrzał do szerszego rozpatrzenia. Zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim narodom Europy powstałą zasadniczą, pierwszorzędnym polityki europejskiej. Bezpieczeństwo Europy to punkt wyjścia do rozwiązania szeregu spornych spraw europejskich.

„Nowy duch" wśród konserwatystów

LONDYN PAP. — W środę rozpoczął się w Brighton doroczny zjazd brytyjskiej partii konserwatywnej. Edward Heath — dunoś z Brighton wysłannik Reutera, rozpoczęcie wielkiej kampanii, zmierzającej do umocnienia swej pozycji leadera partii opozycyjnej, przekonany, że największą groźbą dla swej władzy, a mianowicie stał przeciwko kierunku, wokół sprawy Rodezji ma już za sobą. Zwrócił się uwagę na nowy kurs polityki personalnej partii — kurs na młodsze pokolenie. Z 42 oficjalnie wpisanych na listę mówców opozycji konserwatywnej (lista ta została ogłoszona w prasie brytyjskiej) 14 osób stanowią pełnie nowi ludzie.

W Wietnamie

(Dokończenie ze str. 1)

ne DRW bombardując i ostrze liwując obiekty przemysłowe i osiedla w prowincjach Nghean, Ninh-Binh i Thanh-Hoa.

W Saigonie podano do wiadomości, że południowowietnamski ambasador w Waszyngtonie generał Tran Thien Khiem były dowódca armii saigońskiej został zastąpiony przez Vn Van Thai przewodniczące go delegacji obserwatorów re żimu saigońskiego w ONZ.

100-mln tona stali

(Dokończenie ze str. 1)

Najbliższa przyszłość naszego hutnictwa przebiegnie w dzie pod znakiem uszlachetnia wej — powiedział J. Winiewicz — stworzenia tam strefy bezatomowej, strefy zamrożenia zbrojeń jądrowych a co najmniej dokonania skutecznych posunięć zapobiegających wzdłuż w tym rozwoju ich rozprzestrzenieniu. Polskie plany, które zdobyły sobie obywatelstwo jako plany Gomułki i Rapackiego, podtrzymujemy i będziemy kontynuować nad nimi wyniku zdrowi, gdyż jesteśmy rozważyć każdą rozsądną sugestię ułatwiającą ich realizację.

Przedstawiciel Polski podkreślił, że taką postawę dyktują nam nie wyłącznie względy własnego bezpieczeństwa. NRD ciągle jeszcze odmawia uznania nienaruszalności naszych granic, uznania bezspornego faktu istnienia dwu państw niemieckich i pod hasłem zjednoczenia zmierza w przeciwności do aneksji NRD. Równocześnie republika federalna wyciąga rękę po broń atomową.

Stanowi to źródło napięcia w Europie. Niebezpieczne są wszelkie próby udostępniania broni jądrowej NRF czy to w ramach kolektywnych sił jądrowych czy też w drodze współudziału w ut latwiej strategii nuklearnej. Nie upokoją nas w tej dziedzinie żadne słowa.

Problem europejskiego bezpieczeństwa dojrzał do szerszego rozpatrzenia. Zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim narodom Europy powstałą zasadniczą, pierwszorzędnym polityki europejskiej. Bezpieczeństwo Europy to punkt wyjścia do rozwiązania szeregu spornych spraw europejskich.

Podziękowanie

Kierownictwo Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Kielcach składa serdeczne podziękowanie dla I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Franciszka Wachowicza, przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. inż. Antoniego Mierżwińskiego oraz wszystkim organizacjom politycznym, społecznym, instytucjom, zakładom pracy, osobom indywidualnym za przesłane życzenia i pozdrowienia z okazji Dnia Wojska Polskiego.

„Każdy silos pełny"

(Dokończenie ze str. 1)

rolnik nie ma czasu na to, aby ciąć zielonkę ręcznie, bo zwykle do siłosu wchodzi 1e) 7 — 10 ton. Dlatego niezbędne jest, aby w każdej wsi była przynajmniej jedna sieczkarnia przygotowana do cięcia zielonki przeznaczonych na kiszenie. Dotąd sieczkarni takich jest niewiele. Posiadają je zazwyczaj spółdzielnie mleczarskie. Ale to nie zaspokaja rosnących potrzeb. Warto więc, aby kółka rolnicze posiadające przecież Fundusz Rozwoju Rolnictwa zakupiły takie sieczkarnie. Odpowiedzią ich ilość winny zbrowadzić składnik maszyn PZGS-ów. Jeśli nie będzie dostatecznej ilości sieczkarni — kiszenie pasz będzie siła rzeczy ograniczone!

To samo dotyczy zaopatrzenia w środki chemiczne, niezbędne przy kiszeniu pasz — taki jak kompasil czy mocznik. Obecnie w sklepach GS-ów ze świecą trzeba by ich szukać, ich dystrybucją zajmują się jedynie spółdzielnie mleczarskie. A przecież kiszenki robią i będą robić nie tylko dostawcy mleka. Rolnik, nie będący członkiem spółdzielni mleczarskiej — praktycznie nie ma możliwości kupna np. kompasilu, niezbędnego przy kiszeniu roślin wysokobiałkowych.

GS-y winny więc iść równolegle z postępem w rolnictwie i zaopatrywać je we wszystkie potrzebne do produkcji środki. Tak więc kompasil czy mocznik muszą się stać dostępne dla każdego rolnika podobnie jak środki ochrony roślin czy nawozy.

Podobnie ma się przez z nasiłami roślin pastewnych. Na ten temat pisał do nas ob. Roman Mazur — rolnik ze wsi Węgrzyn w pow. konieckim. Wyrażałe się z uznaniem o naszej akcji „Każdy silos pełny" i opisując, jak to w ich gromadzie rolnicy budują silosy, ob. Mazur stwierdza: „Najlepszą do kiszenia jest kukurydza. Niestety, nasi rolnicy wiosną br. na próżno z workami pod pachą biegali po sklepach GS-u, aby kupić nasiona końskiego zębu. Ta ilość co była, wystarczyła zaledwie na obsianie dekoracyjnych zagonów kukurydzy".

Ob. Mazur bardzo słusznie pisze, że całokształtem spraw związanych z kiszeniem pasz bardziej niż dotąd muszą zająć się agronomowie gromadzcy. Aby prace agronomów odniąno nie na podstawie terminowo przesłanych do powiatu sprawozdań, a na podstawie efektów ich pracy we wsi.

Otrzymaliśmy również list z Piekosowa w pow. kieleckim, w którym rolnicy skarżą się, że w GS w Rudzie Strawczyńskiej trudno jest kupić cementu na silosy. Prosimy więc PZGS w Kielcach o zbadanie tej sprawy. (wk)

C.o. pod parą?

(Dokończenie ze str. 1)

jednak uwierzyć, aby można w kilka dni nadrobić dwuletnie zaniedbania. Jedno pewne — kotłownia nie ruszy w terminie, mieszkańcy 10 bloków przy ul. Waryńskiego, Kopernickiej i Orzeszkowej nie otrzymają ciepła w ustanowionym dniu 15 października. Nie wiadomo dokładnie kiedy go otrzymają.

● W dniu 6 października pisaliśmy o niebezpieczeństwie niterminowego zakończenia prac przy kotłowni określanej „Czarnów 45". Instaluje się tu dodatkowo dwa kotły, gdyż jej moc po wybudowaniu okazała się niewystarczająca. Miejska DBOR oraz wykonawca — Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych najpierw obiecywały zakończenie robót 14 bm., a więc dziś. Stan kotłowni wykluczą jednak jej uruchomienie. Można to było zrobić, gdyby wykonawca zatrudnił tu więcej ludzi, lub podjął prace na trzy zmiany. Kierownictwo robót RPRI wymówiło się jednak „brakiem godzin nadliczbowych". Kotłownia nie ruszy w terminie. Niezbyt roślnym wydaje się także uruchomienie jej koło niedzieli, jak twierdzą wykonawcy.

● Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa, inwestor i właściciel budynku mieszkalnego przy ul. Struga 59 w Radomiu od kilku tygodni obiecuje zakończenie prac przy kotłowni. Znowu tylko obiecanki. Montaż pomp przebiega w żółwim tempie. Znowu mieszkańcy bloku nie skorzystają w terminie z ogrzewania...

Trzy przykłady, nienowe, sygnalizowane. Jest ich o wiele więcej nie tylko w Ostrowcu, Kielcach czy Radomiu. Oczekujemy od instytucji, do których w kwestiach tych zwracają się mieszkańcy, szybkiej a co najważniejsze konkretnej odpowiedzi kiedy zaniedbania będą nadrobione.

MOŻNA BYŁO WCZEŚNIEJ!

Zarządzenie Ministerstwa Górnictwa i Energetyki z dnia 16. IV. 63 r. w sprawie gospodarki węglem i określające zasady ogrzewania mieszkań, lokali użyteczności publicznej i biur ustala w zasadzie terminy rozpoczęcia pracy kotłowni na dzień 15 października. Z zastrzeżeniem jednak, iż w wyjątkowych wypadkach może to nastąpić wcześniej, a mianowicie — *gdy przez 6 dni z rzędu temperatura w danej miejscowości o godzinie 21 toleczorem spadnie poniżej 10 stopni Celsiusza.* W tym wypadku Prezydium WRN może wystąpić do ministerstwa z wnioskiem przyspieszenia terminu ogrzewania, i na przyspieszenie to uzyskać zgodę.

W ostatnich dniach mieliśmy moc interwencji, telefonów z pytaniem — „dlaczego jeszcze nie grzejemy". Mając na uwadze zarządzenia zwróciliśmy się do kieleckiej placówki PIHM, która poinformowała nas iż w dniach od 3 do 13 października średnia temperatura o godzinie 21 wynosiła w Kielcach +6,4°C. 5 października + 8,5 stopnia, 6 października — +4,0, 7 października — +9,1, 8 października — +9,2, 9 października +6,9, 10 października — +10,6, 11 października — +5,5 stopnia a 12 października nawet — 1 stopień.

Wniosek prosty. *Domagający się wcześniejszego ogrzewania mieli rację! Nie sądzimy, żeby dane te nie były znane władzom wojewódzkim. Jak się okazuje już 10 dni Kielce i większość miast województwa powinny być ogrzewane. Zgodnie z zarządzeniami i przepisami. Jak to się więc stało, iż nikt z wnioskiem nie występuje, nikt praktycznie nie czynił żadnych starań o przyspieszenie okresu ogrzewania?*

PALACZE I ADMINISTRACJA

Sprawna praca kotłowni uzależniona jest w dużej mierze od kwalifikacji palaczy. Od lat narzeka się na brak tych ludzi. O ile w Kielcach sprawa jest rozwiązana, o tyle np. w Ostrowcu i innych miastach cały program tegorocznej może „wziąć w łeb" właśnie z braku wykwalifikowanej obsługi kotłowni.

Gdzie leży winą? Nie ulega kwestii, że winne są zarządy budynków mieszkalnych. Otóż już od 1958 roku Zakład Doskonalenia Zawodowego organizuje systematycznie kursy dla palaczy. W tym celu podpisano umowy z zarządami budynków w poszczególnych miastach oraz administracjami budynków socjalnych, szkół itp. Od 1958 r. ZDZ zorganizował 84 kursy, w tym kilka zaocznych dla palaczy szkół wiejskich, obiektów z c.o. w małych miasteczkach. Świadectwa kwalifikacyjne uzyskało 1805 osób. Niestety znowu gros tych ludzi jest z Kielc, gdyż łącznie z słuchaczami uczącymi się zocznie właśnie kursy kieleckie ukończyło 1137 osób. 317 palaczy przeszkolono w Radomiu, 112 w Starachowicach, 65 w Skarżysku, 40 w Ostrowcu, 48 w Busku, 17 we Włoszczowie.

Ponieważ wielu absolwentów szuka pracy poza administracją budynków mieszkalnych, tylko pewna część zatrudniona jest w kotłowniach MZEM. I np. w Radomiu czy Ostrowcu w przeddzień rozpalenia kotłów większość palaczy nie ma potrzebnych kwalifikacji. W Ostrowcu myśli się dopiero o nowym kursie zorganizowanym przez ZDZ. Zakład szkolenie mógł rozpocząć od dawna. MEBM nie zrobił jednak nic, aby zebrać chętnych, wystąpić z wnioskiem o zorganizowanie kursu przynajmniej kilka miesięcy temu. Ale dlaczego mają na tym cierpieć mieszkańcy — tego już nie rozumiemy.

ZAOPATRZENIE W WĘGIEL „LEPIEJ NIŻ DOBRZE"

W tym roku nie można narzekać na brak opału w składach miejskich i GS-owskich. Węgla jest pod dostatkiem nie tylko dla szkół, instytucji ale także w wolnej sprzedaży. Kolej uwinęła się z transportami przed tzw. jesiennym szczytem przewozowym, co pozwoliło na dobre zaopatrzenie już dziś, przed zimą. Szkoły wojewódzkie kieleckiego (naturalnie w większości szkoły wiejskie i małych miasteczek) zrealizowały średnio 76 procent rocznego zapotrzebowania. Przewiduje się, iż do końca października ilość węgla odebranego wyniesie 80 proc., a więc o wiele lepiej niż w latach ubiegłych. Pozostałe 20 proc. zrealizowane zostanie w miarę potrzeb.

Dobre zaopatrzenie w węgiel powoduje nawet niespotykane od lat zjawisko — wzrost zapasów na składach. W porównaniu z rokiem ubiegłym zapasy wzrosły o przeszło 20 tys. ton. Okazuje się nawet, iż w pewnych rejonach, gdzie wielu ludzi korzysta z deputatów, węgiel można kupić na „czarnym rynku" po... niższych cenach, średnio 400 złotych za tonę.

Nasz komentarz

Z ziemi włoskiej...

DziŚ rozpoczyna w naszym kraju oficjalną wizytę prezydent Republiki Włoch — Giuseppe Saragat. W 1963 r z przedstawicielami rządu włoskiego spotkał się premier Józef Cyrankiewicz. W Rzymie gościł też nasz minister spraw zagranicznych Adam Rapacki. Jeszcze wcześniej bawiła tam delegacja polsko - włoskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej. W Polsce przebywali wiceminister spraw zagr. Włoch M. Zagari i podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów A. Sollitzoni (w br.), delegacja Włoskiego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Polską oraz minister handlu zagr. B. Matarella i minister budżetu i programowania gospodarczego G. Pieraccini. Wołnym wydarzeniem jest spektakularnie ostatnie Tarantyno Polska - Włoskiego.

A jest okazja się wspierać w wielowymiarowych osiągnięciach tych! Wymiana handlowa z rok na rok wzrasta i osiąga obecnie obroty roczne ok. 350 mln zł. Kilka miesięcy temu podpisano polsko - włoską umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. W dziedzinie gospodarczej Włochy są na czwartym miejscu pośród naszych partnerów handlowych w Zachodniej Wspólnocie Gospodarczej. Wspólne prace kulturalne rozwija się bardzo pomyślnie (wymiany zespołów muzycznych, chórów i solistów teatralnych, filmowe wymiany wystaw w zakresie plastyki). Ścisłe są kontakty między polskimi i włoskimi związkami zawodowymi, organizacjami studenckimi, przedstawicielami miast a przede wszystkim działaczami na rzecz pokoju.

STEFAN SZWEJ

Ale Polaków i Włochów szczególnie mocno wiążą tradycje narodowe - wyzwolenie, zdecydowanie zmodowane zostają przez historię. Wielu przypomnieć najwcześniejsze.

W r. 1848 po wybuchu rewolucji w Lombardii na apel rządu tymczasowego do walki o wolność powstańców włoskich stoją Polacy - generał powołany przez A. Gołembiowicza w słynny legion. W rok później, kiedy Mazzini tworzy Republikę Rzymską, Mickiewicz ogłasza polski legion armii republikańskiej i socjalistycznej, która będzie walczyć we wspólnym interesie narodów „o wolność wolną i naszą". (Do dziś w centrum Rzymu obok portretu wielkiego poety i żołnierza wisi napis na cześć „postępu dzielnych Polaków i polskich na pomoc wielkiej Italii"). W 1949 r., w stulecie zjednoczenia Włoch tłoczycy pamiętali o polskich Polakach, składając im hołd na Kapitolu; w mieście Reggio Emilia jedną z głównych ulic nadano imię Józefa Wybickiego, który słowami „morza, morza Dąbrowski z ziemi włoskiej do Polski" stworzył hymn narodowy. Obecnie w Rzymie pomnik Mickiewicza.

W 1963 r. w Polsce i we Włoszech obchodzono stulecie śmierci bohaterskiego pułkownika Francesco Nullo, który poległ w Powstaniu Styczniowym. Przybył on z oddziałem Garibaldiego (dzięki przywódcy ruchu ludowego Włoch Giuseppe Garibaldiemu, będącemu — po głośnej wyprawie z Polakami, m. in. z przyszłym przywódcą Powstania Styczniowego M. Langiewiczem, na Sycylię — gęsty ogniowiskiem niepodległości Polski, w 1851 r. powstała we Włoszech polskie stowarzyszenie, w której przestrzeli są skoli polscy żołnierze).

A rozlewanie wiary krwi i brzęd to udział Polaków we włoskich partyzantkach w czasie II wojny światowej (Karol Urbanec ze Śląska występujący pod nazwiskiem Lorenzo Urbano był komisarzem politycznym oddziału, który schwytał Mussoliniego), to wreszcie „Czerwone maki na Monte Cassino".

Od lat, które zbliżają Włochy do Polski, Polskę do Włoch. Wizyta Giuseppe Saragata będzie niewątpliwie dodatnim krokiem na polu dalszego rozwoju polsko - włoskich kontaktów, które w dzisiejszych czasach dowodzą, iż mogą współpracować ze sobą państwa o różnych ustrojach, państwa należące do przeciwstawnych stałe bloków politycznych.

Wiadomości sportowe

Sensacja na stadionie Glasgow Szkocja — Polska 1:2 (1:0)

Wczoraj na stadionie w Glasgow rozegrano eliminacyjne spotkanie o wejście do grupy finałowej Mistrzostw Świata w piłce nożnej między reprezentacją Szkocji i Polski.

Zespoły grały w następujących składach:

SZKOCJA: Brown, Hamilton, Mackay, Bremner, Menelli, Greig Crerand, Henderson, Law, Gilzean Johnston.

POLSKA: Kornek, Szczepański, Oślizło, Gmoch, Anczok, Szołtysik, Sikora, Badek, Liberda, Pol, Faber.

Sędziował pan H. Christoff ze Szwecji. Widzów około 80 tys.

Polacy sprawili wielką niespodziankę wygrywając ze Szkocją. Pierwsza połowa wolna, na pod znakiem przewagi gospodarzy, którzy stakowali wszystkimi siłami, często nie przebierając w środkach. W tej sytuacji cieszyć się zwycięzcy na naszej obronie. Atak zni razu w tej fazie gry nie zaszedł rozwinięcie bramce Browna. W 14 minucie po rzucie rożnym stoper Menelli kładzi prowadzenie w ostatniej minucie niewątpliwy połowy Szczepański wybił piłkę z linii bramkowej ratując przed utratą drugiego gola.

Druga połowa to inny obraz gry. Polacy nie mając wiele do stracenia zaczęli niewykle ambitnie. Polski atak coraz częściej gościł pod bramką Szkocji. Kilka niezwykle groźnych strzałów oddał Ernest Pol. Jeden z nich w 48 minucie znalazł drogę do siatki. W dwie minuty po tym debiutujący w reprezentacji Badek zaskoczył bramkarza. Brawna rozstrzygnęła wynik meczu, w drużynie polskiej która zagrała niezwykle ambitnie wyróżnił się Kornek oraz obrońcy.

Bramki zdobyli w 48 min. Menelli dla Szkocji oraz w 48 min. Pol i w 67 min. Badek dla Polski.

FANTASTYCZNY REKORD DÁNKA

PRAGA. Bariera 65 m, w rzucie dyskiem przekroczył Sztu ki tkiej dokonał rekordzista świata w tej konkurencji, Czechosłowak DANEK, który w wtorek w Pradze na stadionie Sparta Sokolovo uzyskał wspaniały wynik 65,22 m, ulepszony dyskobol czechosłowacki poprawił aż o 67 centymetrów wła sny rekord świata.

Danek miał doskonałą serię rozpoczął od 60,20, a następnie poprawił ten rezultat na 61,68 by w trzeciej próbie osiągnąć 63,71, czwarty rzut wynosił „tylko" 62,65, a w piątym padł rekord świata — 65,22. Ostatnia próba zakończyła się odległością 62,99 m.

ZNÓW DRUGIE KÓŁKA OLIMPIJSKIE DO LEKKOATLETÓW

△ Dalsza grupa młodzieży lekkoatletycznej uzyskała minima na drugie kółka olimpijskie. Jak przewidywaliśmy stało się to w wielobojach. Na zawodach mistrzowskich II ligi w Kielcach Filanka z Budowlanych uzyskała w pięcioboju 3.155 pkt. W Skarżysku na wielobojach młodzieżowych w pięcioboju juniorów najlepsi byli Litwiński KSZO 2.944 pkt, E. Iniela Star 2.737 i Guzik MKS Radom 2.721, wśród juniorek pierwsza była Łukasikówna KSZO 1.749.

W trójboju młodziczek wygrała Sokołowska z Broni 1.841 pkt przed K. Molęą Orlęta Radom 1.840, M. Molęą Broń 1.665, Wroną Orlęta Radom 1.568 i Wójcikówną KSZO 1.558. U młodzików najlepsi by li: Wojtecki 7.704 i Suchański (obaj Żak Kielce) 1.554.

Część z wymienionych już wyczesłej zdobyła drugie kółka w innych konkurencjach. Nowymi zawodnikami na liście zdobywców tego wyróżnienia są: M. Molęą, Wroną, Guzik i Iniela.

Przy okazji raz jeszcze apelujemy do okręgowych związków sportowych o jak najszybsze dopełnienie formalności związanych z przyznaniem drugich kółek olimpijskich dla zawodników, którzy uzyskali wymagane warunki. Akcja ta ma istotne znaczenie dla naszego sportu bowiem punktowana jest we współzawodnictwie centralnej spartakiady. Nie może więc „ginąć" ani jedno kółko.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH

△ W kieleckiej klasie B ostatnie spotkania przyniosły takie wyniki: Lechia Kielce — Nida II Pińczów 9:2, Cukrownia II Kazimierza Wielka — Orlicz Suchedniów 5:1, LZS Płomień Niewachlów — Iskra II Kielce 4:2, Pogoń Staszów — Błękitni II Kielce 1:3, LZS Pia skowianka Piaski — LZS Victoria Skalbmierz 2:5. Rezultaty tych spotkań przyniosły zmiany w tabeli, która aktualnie przedstawia się następująco:

1. Victoria	7	12	22—13
2. Płomień	7	11	17—10
3. Lechia	7	9	21—13
4. Błękitni II	8	9	18—16
5. Nida II	8	9	21—27
6. Orlicz	7	7	12—13
7. Pogoń	6	7	17—22
8. Iskra II	7	5	18—21
9. Cukrownia II	7	4	16—25
10. Sparta Wł.	7	4	18—21
11. Piaski	7	3	12—20

Na czele utrzymuje się nadal najrówniej grający zespół Victorii ze Skalbmierza. Znacznie słabiej, nit można było oczekiwać spisuje się rezerwa Błękitnych, która w ub. sezonie brylowała w tej grupie, oraz Orlicz Suchedniów, który nie tak dawno grał jeszcze w klasie A.

STAR NADRABIA ZALEGŁOŚCI

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI — STAR 1:1 (0:1).

22 min. 0:1 Piętrzakiewicz
47 min. 1:1 W. Tomczyk
77 min. 1:2 Michalczyk
78 min. 1:3 Kasprzyk

Sędziował p. Kuchciński z Kielc. Widzów 4 tys.

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz „sąsiadów i za między" rozegrany został na b. dobrym poziomie. Liczne ochrani kibice oglądali grę szybką, pełną emocjonujących momentów, zakończoną dość szczęśliwym zwycięstwem Stara. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem dużej przewagi gospodarzy. Nie wykorzystali 4 niemal stuprocentowych sytuacji, ponadto raz obrońca Stara wybił piłkę z linii bramkowej, zaś sędzia nie podyktował jedenastki za wyraźny faul na Tomczyku na polu karnym. Star w tym okresie gry oddał dotkliwie dwie groźne strzelecie, z których jedna wykorzystał przytomnie Pietrzakiewicz.

Po przerwie przewaga KSZO utrzymywała się. W tym też okresie padło wyrównanie z pięknego „wolnego", którego egzekutorem z odległości 20 m był W. Tomczyk. Ponadto poprzeczka uratowała Star od drugiej bramki.

W końcówce ruiyna mistrza okręgu wzięła górę. Starżchowiczanie strzelili dwie bramki wyzyskując błędne, w drodzenie sobie wzdłużi. Strzelili Pietrzakiewicz, Wrzesiński, Kasprzyk, i Kaczmarek, u gospodarzy bracia Tomczykowie i Kunkowski.

EGZAMIN AKTYWNOŚCI

„SŁOWO LUDU" ROZMAWIA Z PRZEWODNICZĄCYM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZMS — mgr TADEUSZEM ORŁOWSKIM

W Związku Młodzieży Socjalistycznej rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza. W związku z tym poprosiliśmy o wywiad przewodniczącego ZW Związku Młodzieży Socjalistycznej w Kielcach tow. Tadeusza Orłowskiego.

— W jakim czasie odbywa się obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMS?

— Kampania rozpoczęła się w ubiegłym miesiącu zebraniami wstępnymi w kołach naszej organizacji. Od 1 października do 30 listopada odbywają się zebrania sprawozdawczo-wyborcze kół, konferencje szkolne, zakładowe, uczelniane (w SN-ach) i miasteczkowe. W grudniu, styczniu i lutym przewidujemy odbycie konferencji powiatowych i miejskich, a w marcu przyszłego roku obradować będzie VI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS, stanowiąca zakończenie obecnej kampanii. Kampania jest poważnym egzaminem naszej wojewódzkiej organizacji młodzieżowej i dużym wysiłkiem, gdyż uczestniczy w niej 1250 kół, w tym połowa zrzeszających młodzież pracującą. Zebrania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze są w tej chwili w centrum uwagi zarówno wszystkich instancji naszego związku, jak i 33,5 tysiąca członków ZMS w Kieleczczyźnie.

— Jakie zadania stawia przed sobą kielecka organizacja ZMS w okresie kampanii sprawozdawczo-wyborczej?

— Okres sprawozdawczo-wyborczy jest okresem zwiększenia aktywności członków i organizacji ZMS w wykonywaniu zadań wynikających z ich miejsca pracy lub nauki. Podkreślamy wagę przodownictwa ZMS-owców w wykonywaniu planów produkcyjnych, szczególnie w przedterminowym wykonywaniu zadań ostatniego roku planu 5-letniego. W organizacjach szkolnych i uczelnianych koła ZMS winny dążyć do dalszego polepszenia wyników nauczania. Hasłem naszej kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest także pełne zaangażowanie wszystkich ogniw związku w popularyzacji i realizacji uchwał IV plenum PZPR na temat zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową.

Obok podsumowania naszego dorobku i stwierdzenia jak realizujemy uchwały III zjazdu ZMS jednym z zasadniczych zadań okresu sprawozdawczo-wyborczego jest dalsza rozbudowa organizacji. W III kwartale br. wstąpiło w Kieleczczyźnie do ZMS 2 tys. młodych ludzi, w tym głównie młodzi robotnicy. Ogromną szansę rozwoju organizacji w przemyśle stanowi dla nas wyż demograficzny wchodzący obecnie do zakładów pracy. W związku z tym staje przed nami problem maksymalnej pomocy młodzieży w przystosowywaniu się do społeczno-zawodowych warunków zakładu pracy. Realizujemy to przez opiekę nad stażystami, spotkania z nimi, kontrolę przestrzegania prawa pracy w stosunku do młodocianych itp.

— Czy mógłbyś powiedzieć jak przebiegają prace organizacyjne kampanii sprawozdawczo - wyborczej ZMS?

— Kampania sprawozdawczo-wyborcza wymaga starannego przygotowania, aby wśród szeregu tysięcy aktywistów, którzy zasiądą w nowych władzach organizacji na wszystkich szczeblach, od koła do Zarządu Wojewódzkiego, znaleźli się ludzie najbardziej ofiarni, wyrobieni politycznie, popularni w swoich środowiskach i dobrzy organizatorzy. We wrześniu w każdym kole odbyło się zebranie wstępne w celu przygotowania koła do zebrania sprawozdawczo - wyborczego. Chodzi nam o wypracowanie poglądu zarówno w samym kole jak i w instancjach związku, jaka działalność koła jest możliwa i konieczna. Chodzi o to, że w ostatnim okresie obserwuje się w wielu kołach pewien niedowład, jakby forma organizacyjna koła ZMS w niektórych przypadkach już się przeżyła. Tworzą się poza kołem samorzutnie grupy ZMS-owców, które wykonują właściwą robotę organizacyjną. Nie jest to dziwne, gdyż nie można bogatego życia młodzieży ograniczyć do organizacji młodzieżowej i jej struktury organizacyjnej.

— Czy na poszczególnych zebraniach i konferencjach sprawozdawczo - wyborczych będzie zakładany zasadniczy temat dyskusji?

— W poprzednich kampaniach były próby „uklerunkowywania" dyskusji, w celu uniknięcia „wszystkiołzmu". Próby te jednak nie zdały egzaminu. Ludzie przychodzą na zebranie ze swoimi sprawami i problemami i mają prawo o nich się wypowiedzieć. Ograniczenie tematyki byłoby zubożeniem zebrań. A chodzi przecież o to, aby wiedzieć czego młodzież chce, czego oczekuje od organizacji, jak ocenia jej dorobek w swoim zakładzie i w szkole. I właśnie swobodna dyskusja, nie krępowana z góry założonym tematem pozwala stworzyć pełniejszy obraz tego, czym młodzież żyje. Młodzi ludzie interesują się wszystkim, więc nie trzeba im narzucać tematów, „poważnych". W zakładzie przemysłowym, gdzie młodzież stanowi istotną część załogi i czuje się współgospodarzem z pewnością wypłynie problematyka realizacji uchwał IV plenum KC partii, gdyż sprawy te interesują każdego pracownika bez względu na jego wiek. W szkole i na uczelni bez narzucania młodzież mówić będzie o wynikach nauczania. Nawet jeżeli dyskusja nie będzie za głęboka, to trzeba pamiętać, że konferencja sprawozdawczo - wyborcza nie musi wszystkiego załatwić. Jest tylko zamknięciem jednego etapu życia organizacji i otwarciem następnego okresu codziennej pracy, pracy będącej najważniejszym elementem naszego działania. Kampania sprawozdawczo - wyborcza pozwala ocenić dotychczasowa pracę i wytycza ogólne kierunki dalszej działalności.

Rozmawiał:

WITOLD STRZEMIEŃ

U sąsiadów...

Lipsk — „Hotel Niemiecki" przy placu Karola Marksa

O Polsce — znad Tybru

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Co Włochów w Polsce interesuje

S tosunkowo niedawno przeżyłem taką oto przygodę: podczas podróży po Kalabrii dotarłem do jednego z zabitych deskami, odciętych zdawałoby się — od świata miasteczek. Błądząc po krętych uliczkach, zapytałem jakiegoś przechodnia, jak dojść do centrum. Ten udzielił mi wskazówek, a następnie, wyczuwając akcent cudzoziemski, zapytał o narodowość. Na wieść, że jestem Polakiem, mój przygodny rozmówca rozjaśnił się, uciskał mi serdecznie dłoń i rzekł: — Ogromnie się cieszę. I co za zbieg okoliczności! Właśnie pojutrze jadę do Warszawy. Mam już w kieszeni bilet...

Już sam początek tej przygody był — sami przyznacie — dość zaskakujący. Ale — powtarzam — był to dopiero początek przygody.

Przechodzień zainteresowany Polakiem odprowadził go do centrum i zaprosił na kieliszek wina. Przy winie, jak to przy winie, rozpoczęła się wielka rozmowa... Ów Kalabryczyk okazał się miejscowym działaczem związkowym. Zapisał się na wycieczkę włoskich związkowców udającą się do Polski. Szybko zorientowałem się, że 1) nie jest komunistą, chyba prawicowym socjalistą, 2) najmniej interesuje go strona turystyczna podróży. Z dojrzałością zadziwiającą wprost, jeżeli zważyć, że był aktywistą szczebla bardzo dołowego, pytał: — U nas w okręgu co najmniej połowa ludzi uciekła ze wsi do pracy w mieście, na północ (to znaczy: do Włoch północnych) lub do Szwajcarii. Co robicie Wy, żeby znaleźć warsztat pracy dla wszystkich? A na wet jeżeli ludzie znajdują u Was pracę na wsi, to jak powstrzymujecie młodzież przed masowym odpływem do miast? Jak spędza u Was robotnik czas po pracy? Czy związki zawodowe zastanawiają się w ogóle nad tym? Jakie są w fabryce stosunki między inżynierem i robotnikiem — nie te „teoretyczne", „od święta", ale na co dzień? Słyszałem, że w Polsce chłopu żyje się lepiej, niż robotnikowi. Czy to prawda? Jak to możliwe?...

Istny grad pytań. Nienasycona wprost ciekawość tych codziennych spraw nowej Polski. Na te pytania dać odpowiedź może chyba tylko bezpośredni kontakt. I dlatego mój rozmówca wybiera się do nas.

Nie chciałbym o klimacie włoskich zainteresowań socjalistyczną Polską mówić własnymi słowami. Z notatnika dziennikarskiego przekazuję parę głosów zapisanych na gorąco zaraz po ukończeniu rozmowy.

GDYBY BYŁ PLEBISCYT...

Inżynier Carlo V. z Mediolanu jest elektronikiem i z tej racji spotykał się z fachowcami polskimi. Mówi jednak nie o elektronice, ale o polityce:

— Jest coś osobliwego w tym fakcie, że zamschowcy neohitlerowscy, działający przeciwko władzy włoskiej na obszarach górnej Adygi, zorganizowani są w grupie nazwanej „Oder-Neisse Aktion" („Akcja Odra—Nysa"). Z przyczyn często nazbyt dyplomatycznych prasa rządowa atakuje tych zbrodniarzy jako „imperialistów... austriackich". Tak łatwiej, zważywszy, że Austria jest neutralna, a Niemcy zachodnie należą do tego samego sojuszu co Italia. Ale chyba sami autorzy tego zwrotu nie przejmują się zbytnio owym bardzo przejrzystym szyfrem. Wiedzą dokładnie tak samo dobrze jak ich czytelnicy, że chodzi tu po prostu o Niemców. Nie wiem, czy poznał pan dobrze Włochów, ale gdyby przeprowadzić plebiscyt i zapytać, czy Italia uznała oficjalnie polską granicę na Odrze i Nysie, duża większość odpowiedzi brzmiałaby „tak". Wydaje się to bowiem włoskiej opinii tak oczywiste i jasne, jak dzień...

„NIE WSZYSTKO NAM SIĘ PODOBA, ALE..."

Ks. Ernesto B. należy do lewicowych katolików z Florencji. Polska interesuje go przede wszystkim przez pryzmat kościelny. Powiada:

— Modlę się, żeby w Italii zniesiono uprzywilejowaną pozycję kościoła katolickiego. To chyba największe nieszczęście dla katolicyzmu i katolików. W czerwcu brałem udział w dyskusji na temat przyszłej formy stosunków Kościół—Państwo we Włoszech. Byli katolicy i marksiści, księża, komuniści, socjaliści. Duża większość uczestników wypowiedziała się za rozdziałem Kościoła od Państwa. Sympatyczne są też przykłady z praktyki polskiej. Nie wszystko podoba się w niej nam, włoskim katolikom. Nie wszystko nam podoba się również w waszym porozumieniu między Kościołem i Państwem. Nie to jest jednak najważniejsze, ale to, że porozumienia w ogóle są, że mamy w Sejmie deputowanych katolickich, że putowanych katolików społecznie zaangażowanych jako bodajże pierwszy na świecie postawili na porządku dziennym, pod względem praktycznym, problem spotkania i dialogu z marksizmem. Dzięki socjalizmowi i władzy ludowej unikneliście jeszcze jednego ze współczesnych włoskich nieszczęść: klerykalizmu politycznego i zmnopolizowania władzy przez partię Kościoła — chadecję...

Tę ostatnią opinię można usłyszeć we Włoszech z katolickich ust dość często. Nawet w Watykanie niepokój spowodowany potoczeniem przez partię Kościoła odpowiedzialności za każde niepowodzenie polityczne i społeczne rodzi nowe idee. Na przykład taką, by w przyszłości, w razie otwartej klęski chadecji i jej metody sprawowania władzy, mieć własną alternatywę: na przykład sprzymierzoną z Kościołem liberalną socjaldemokrację...

Mówi wreszcie profesor socjologii, Enrico O. Spotkał się z polskimi socjologami. Zainteresował go szczególnie odczyt prof. Tepplicha o społecznych przeobrażeniach polskiej wsi:

— Jest to najbardziej pasjonujący problem socjologiczny — porównać rozwój polskiej i włoskiej wsi. Punkt wyjścia nie był tak bardzo przeciwny. A wynik? Nie znam dobrze Polski, ale sądzę, że gdyby u Was nie nastąpiła rewolucja socjalistyczna, borykalibyście się na wsi z takimi samymi nieprzezwyciężalnymi wprost trudnościami jak my.

PRACA DLA PRZYSZŁOŚCI

Celowo nie poruszam w tej korespondencji opinii włoskich, kół gospodarczych o Polsce. Zabrałoby to zbyt wiele miejsca. Włochy nie leżą przecież do największych naszych partnerów handlowych na Zachodzie. Ale pragnę przekazać tu wypowiedź jednego z dyrektorów państwowego koncernu naftowego ENI, Mario P., bo doskonale charakteryzuje ona klimat psychologiczny, intencje naszych włoskich kontrahentów:

— Jeszcze za życia twórcy ENI, inżyniera Enrico Mattei, oskarżono nas w Europie zachodniej o „podejrzane kontakty" i „filokomunistyczne sympatie". Było to w okresie otwarcie zimnej wojny. Utorowaliśmy rzeczywiście drogę dla aktywnych stosunków handlowych z Polską, Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją. Jesteśmy z tego dumni. Nie tylko dlatego, że odnosimy konkretne korzyści materialne. Droga utorowana posłuda dalej ko większe znaczenie od tych stu milionów dolarów rocznie, w granicach których zamyka się polsko - włoski obrót gospodarczy. Jest to droga w przyszłość. Tę przyszłość, w której waszym Rurociągiem Przyjaźni i naszym rurociągiem ENI popłynie ta sama nafta; kiedy rzeczywiście setki, a może i tysiące polskich inżynierów przebywać będzie na stażach we Włoszech, a włoskich w Polsce; kiedy podejmować będziemy wspólnie budowę urządzeń przemysłowych i fabryk dla krajów „trzeciego świata". Dla tej przyszłości warto i trzeba pracować już teraz.

Były to słowa bardzo urocze, ale wymagały to, co leży u podstaw polsko - włoskiej współpracy. Ta droga w przyszłość wiedzie oczywiście poprzez zupełnie odmienne ustroje społeczne i przynależność do różnych sojuszów politycznych. Mówiąc po prostu — jest ona dobrym przykładem pokojowego współistnienia.

IGNACY KRASICKI

po kradzieży izotopu

ZGUBNA NIEWIEDZA

— To tutaj — mówi dr Głębicki i otwiera drzwi izolatki. Na nasz widok wstaje z łóżka młody człowiek w niebieskiej piżdamie.

A więc to on tak bezmyślnie igrał ze śmiercią, własną i innych. Jak mogło do tego dojść? Kim jest ten człowiek, który ośmielił się wziąć do ręki i nosić przy sobie — śmiercionośny izotop? Wątpliwości będące chyba kluczem do wyjaśnienia wydarzenia patnowskiego, sprowadziły mnie do szpitala Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi.

Siedzi teraz przede mną zespuszczoną głową, mizerny, szczupły, tylko kołysanie nogami świadczy o pewnym zdenerwowaniu.

— Całkiem tutaj przyjemnie — próbuję jakoś nawiązać rozmowę. — Ale pewnie się martwisz i chorobą, i tą całą sprawą.

W odpowiedzi potakuje, ale ja wiem z ust doktora Głębickiego, z którym rozmawiałem na temat jego choroby, że przyczyna złego wyglądu jest zupełnie inna. Chudnięcie to jeden ze skutków choroby popromiennej. Aby przeciwdziałać temu, jeszcze zresztą nie zakończonemu procesowi, chory dostaje specjalny zestaw wysokokalorycznych potraw, usupełnionych różnymi witaminami. Innym skutkiem pochłoniętego promieniowania, niewidocznym dla oka, jest poważne wyjałowienie organizmu z bakterii. Organizm jest więc podatny na wszelkie infekcje, które mogłyby powodować dalsze komplikacje. Stąd ograniczenia się jego kontakty z otoczeniem i dlatego w tej izolatce skazany jest na samotność.

— Bardzo ci się nudzi, pewnie dużo czytasz?

— Nie tak dużo, nie mam na to czasu. Całe popołudnie mam zajęte na różne badania.

Przypominaja mu one, że ale jest tutaj dla przyjemności.

Najgorsze, jak dotąd, było pobieranie próbek szpiku z kości miednicy i mostka: tu i tu — pokazuje i dodaje — bardzo bolało, bo przebijali do kości „na żywca".

— A oparzenie — pytam, pamiętając, że nosił w kieszeni izotop, który spowodował oparzenie II stopnia.

— Trochę boli — odpowiada i odchyla rożek opatrunku, znajdujący się na górnej części uda. Spod opatrunku wyłania się szarawa, jak męska dłoń, brunatna plama, zaś w środku niej trzy żywe rany, jakby ktoś przyłożył rozpalone do białości żelazo.

— Aż trzy rany? — pytam.

— No tak — odpowiada — ponieważ izotop zmieniał swoje położenie, zależnie od tego, czy stałem, czy siedziałem.

— Jak długo nosiłeś w kieszeni ten izotop?

— Chyba ze sześć godzin, potem wyrzuciłem go do lasu, kiedy zaczęła mnie w tym miejscu boleć noga, jakby mnie ktoś czymś twardym uderzył. (Doktor Głębicki nazwał ten ból silnym pulsowaniem).

Mówi o tym wszystkim spokojnie, ale gdy zaczyna opowiadać, jak wyjął potemnik (coś w rodzaju grzybka), a z niego aluminiowy, srebrzystą ampułkę i wysypał na rękę małą kuleczkę, właśnie tyd 192, wtedy mimo woli spogląda na dłoń, jakby tam były jeszcze jakieś ślady. Wtedy na jego bladych policzkach pojawia się nikły ślad rumieńca, a oczy mają wygląd przestraszonego dziecka. Teraz — gdy jest już świadomy skutków swojego przerażającego bezmyślnego czynu. Ale on czuł wtedy, gdy wlazł na 38-metrowe rusztowanie, gdy forsował dwa zamki i dobierał się do izotopu.

— Ależ sobie bracie nawarzył piwa — mówię — co cię do tego skłoniło?

— Byłem ciekawy — jaka się — myślałem, że się na coś przyda.

— Co? Izotop, do czego?

— No, ja — mówi z trudem — robię w domu różne takie rzeczy, trochę majsterkuję. Zrobiłem już odbiornik tranzystorowy, bo u nas we wsi nie ma światła.

— Z czego? — sonduję go jeszcze z niedowierzaniem.

— Część kupowałem w sklepach w Kole i Koninie — w tym miejscu ożywia się i zaczyna sypać fachowymi terminami.

— Skąd się na tym znasz? — pytam i czuję pewną ulgę, bo majsterkowanie jest chyba jednak prawdą.

— Czytałem „Młodego Technika", „Horyzonty Techniki", serię „Zrób to sam" i inne takie broszury.

— I nic tam nie czytałeś o izotopach? Czy wiesz w ogóle, co to jest promieniotwórczość?

— Nie, nie czytałem i nic o tym nie wiem. Skąd mam wiedzieć, kiedy w szkole o tym nie uczyli. W tym roku ukończyłem 3-letnią Zasadniczą Szkołę Zawodową w Kole. A w Pątanowie robię dopiero od trzech miesięcy — wyjaśnia.

— No to chyba uczyłeś się o promieniotwórczości na lekcjach fizyki?

— Tak, fizykę mieliśmy, ale nauczyciel nic o tym nie mówił — twierdzi stanowczo.

Czy to możliwe? — przyglądam mu się znowu z niedowierzaniem. Natychmiast po powrocie do Warszawy sprawdziłem w Ministerstwie Oświaty, czy program fizyki w szkołach tego typu przewiduje naukę o promieniotwórczości podczas wyk'adów, czy wybranych zagadnieniach fizyki współczesnej. Przeznacza się na to łącznie 8 godzin lekcyjnych.

Zdumiewające — tylko 8 godzin, za mało nawet, by się otrzeć o nowoczesną technikę. A ile z tego na promieniotwórczość: 45 minut, 20 minut? — a jeśli nauczycielowi brakuje czasu, to chyba w ogóle pomija to zagadnienie. Przecież absolwent tej szkoły musi umieć przede wszystkim trzymać pilnik i młotek. Tylko to ma mu wystarczyć w przyszłym zawodzie. A w Pątanowie? Czy tam, gdzie setki robotników zderza się po raz pierwszy z nową techniką, czy tam wyjaśnia się, z czym się oni stykają na co dzień?

— A co będziesz robił, gdy wyjdziesz ze szpitala? — pytam.

— Bo ja wiem — waha się — pójdę gdzieś robić. Choć się uczyć języków — mówi to jednak bez przekonania i nagle dodaje: — Ale życia konkretnego to już nigdy nie będzie miał — głos mu przy tym drży.

Pocieszam go na pożegnanie. Nie odpowiada. Znowu leży na łóżku z odwróconą głową, jakoś dziwnie skurczony i bezradny.

WŁODZIMIERZ LENARD

W Budapeszcie

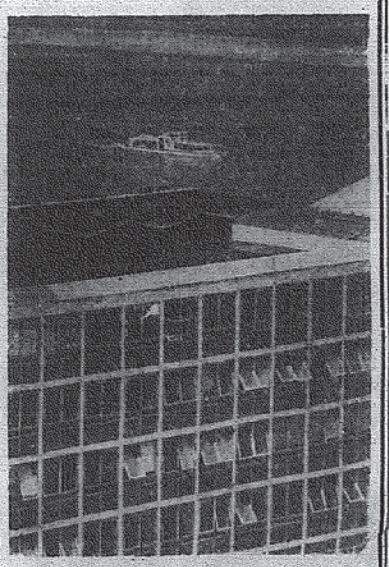

Najwyższym gmachem Budapesztu jest obecnie 11-kondygnacyjny blok nowego kompleksu budynków Politechniki. Na zdjęciu: fragment nowej siedziby Politechniki z widokiem na Dunaj.

CAF

W polu i w lesie

RYDZ JAK TALERZ

Wprawdzie sezon grzybobrania się kończy, jednak amatorzy grzybów znajdują w lasach jeszcze sporo rydzów, maślaków, gąsek i borowików.

Szczęście dopisało p. J. W. z Kielc, który w lasach sukowskich odkrył polonę, na której zwalał kilkadziesiąt dorodnych rydzów. Jeden grzyb był wielkości talerza i zdrowy jak... rydz. *(kka)*

CZAPLA — ALBINOS

W zaroślach koło stawów rybackich w Wójczy spotyka się białą czaplę. Żyje samotnie, gdyż z uwagi na kolor upierzenia, nie została przyjęta do stada.

W latach ubiegłych rzadko spotykane ptaki-albinosy udziałem m. in. na terenie rezerwatów Włoszczowa, Jędrzejów i Końskie. *(kka)*

SŁODKI EKSPORT

Nasze województwo jest poważnym producentem miodu na eksport. Na zagranicznych rynkach szczególnie poszukiwany jest trzu, miód spadziowy, który wytwarzają pszczoły z pasiek znajdujących się w pobliżu lasów.

W roku bieżącym pszczoły nie miały łatwego zadania, gdyż częste deszcze przeszkadzały im w pracy. Mimo to, te pracowite owady zebrały dość duże ilości słodkiego nektaru.

ZŁOTY SZPAKÓW

Do parku w Kielcach przylatują codziennie stada szpaków. W ciągu dnia ptaki żerują na polach, natomiast noce spędzają na drzewach.

Duże stada szpaków spotyka się także w parkach w Buskuzdroju i w Pińczowie nad Nidą. *(kka)*

KINO

„Pokochajmy się"

francusko - amerykański musimilioner Jean Marc Clement dziwia się, że jeden z małych warzyków reklamowych Nowego Jku ma samiar w swoim promie sparodiować m. in. jego ie milionerów. Agent reklamowy ntenia namawia go, aby odmienia incognito teatr i przyłi się probie. Gdy obaj znajdą się w teatrze, zobaczą wystrzyjącą piosenkarkę Amanda. y komedii muzycznej Hollyod specjalnie się od dauma m gatunek filmu (obok wester jest mu najbliższy i dobrze ypiony) przez publiczność. zcze przed rozpoczęciem realji „Pokochajmy się" spieszy się kłopoty. Oczywiście scena ze przewidzianą obrzędzie obrów roli kobiecej przez Marilyn onroe. Ale kto miał zagrać główną rolę męską? Kilkno odmawiali ziału w tym filmie (w znaczy jak Gregory Peck, Cary ant, Montgomery Clift, Rock dson, Laurence Olivier. W końcu zgodzi się na przyjęcie Yves ntand. Na podjęcie tej decyzji ły wpłynąć tylko wzrokdy marzyłna. Scenarzyści (Norman sema i Jay Kanter) starali się ym posłać milionera w sposób ypuszczający ewentrol na minalne chociażby wykrzanie ojego talentu. Historia milionera, który udaje barrobiniego ałora by pozyskać miłość pięknej piosenkarki rozkwitje od razu, że film ten musiał powstać nie gdzie indziej jak w Hollywood. Rozwiązanie jest on retrospektywny. George Cukor, jeden z najbardziej doświadczonych amerykańskich reżyserów komedjowych, zrealizował „Pokochajmy się" w sposób typowy dla tego rodzaju filmów. Reżyseria jest więc poprzna, bez nic rewelacyjna. Aby film mu mieli być zatem aktorzy i muzyka. Kompozycji wykonawstwu jest za rzeczywiście doborowy. Poza wymienionymi już — Marilyn Monroe i Yves Montandem, występuje znany aktor angielski starszego pokolenia Wilfrid Hyde White („Ludzie doskonałe", „Milioner bez grosza"), popularny angielski piosenkarz Frankie Vaughan oraz w mniejszych rolach by Gene Kelly i Milton Berle. Za wyjątkiem Montanda, który fatalnie czuje się w roli roli, wszyscy inni grają na wysokim poziomie. Natomiast rzeczywiście najlepszą ścieżą na filmu są piosenki, świetnie interpretowane przez Marilyn Monroe (m. in. słynna „Ay, Henry Brinsley Dudley"). I choćby z tego względu film ten wart jest obejrzenia; mimo banalnej treści i kiczowatego zakończenia. TAW

Z cyklu: spotkania

CIERPIENIA NIEMŁODEGO WYNALAZCY

BOLESŁAW DZIATOŃSKI

1.

KAFAR, wydawałoby się, rzecz nieskomplikowana — sznur, dźwignia i „ba ba". A okazuje się nagle, że to namiętność i cierpienie inżyniera Kielbassy, to cały splot kompleksów i oporów; nawet podejrzeń. To wreszcie i technicznie sprawy bardzo zawiłe.

Ten niemłody już człowiek próbuje mi wyjaśnić złożoność technicznych spraw. Można skonstruować kafar na trzech oparciach, na trójnogu. Wtedy po każdym wbiciu pala trzeba kafar przesuwać. Stąd ten pierwszy jego w kraju pomysł, żeby zbudować kafar na szynach i rolkach, przesuwany, bić wtedy może otwory jeden po drugim, bez rozmontowania. „I to jest, proszę pana, bardzo ważne. Przy tym tempie melioracji, każdy kwadrans decyduje".

Poza tym ważne jest rozstawienie sił ciężkości, zamocowanie dźwigni lekkość konstrukcji... Inż. Kielbassa rysuje kafary na kartce papieru jeden po drugim i wydaje mu się, że takie „proste sprawy" nawet ja powinienem zrozumieć. A ja rozumiem — tylko jedno: ten człowiek na kafarach dobrze się zna, kafary — to jego sens życia i pasja, że w jego pojęciu świat dzieli się na sprawy kafarów i „pozostałe".

Spotykałem ludzi, którzy obrali sobie w życiu drogę — właściwie taką wąską ścieżkę, uchwałę, swoją sprawę. Tam była mowa o jakości, tam mówiono o ambicjach i zdolnościach polskich konstruktorów, o wielkim naszym narodowym talencie — nazwę to najprościej: to talent i zdolność kombinacji technicznej i — niestety innych też, sprytnych dostosowań do warunków.

Ale to fakt, że mamy ten refleks, tę zdolność szybkiego rozwiązywania spraw niełatwych. Proszę mi wierzyć — nasi inżynierowie, nasi technicy i konstruktorzy za granicą mają najwyższe oceny. Inteligentni, sprytni, pomysłowi. Może nie systematyczni — ale z wyobraźnią, z fantazją... I po tym plenum wróciłem do kafara. Obnażył się przede mną. Obrzydliwy, zacofany, połowicznie rozwiązany. Proste, widoczne jak na dłoni niedostatki.

2.

I TERAZ niech pan uważa... Wynalazłem ten kafar poziomy, Panie, to była praca i przeżycie. Otrzymałem i pieniądze i satysfakcję. I mogłem sobie pewnego dnia powiedzieć: „Kielbassa, nie jesteś zjadaczem chleba. Dziś jesteś, jutro ciebie nie będzie, ale kafary twoje zostaną". Pan chyba nie wie, co to znaczy, kiedy człowiek idzie na emeryturę i wie, że ma do tego prawo, że nie odszedł, bo pozostał jego pomnik. Po Michale Aniele — wielki Mojżesz wykuty w marmurze, a po Kielbassie chociaż ten kafar.

I nagła klęska. To nastąpiło wówczas, kiedy przeżyłem mowę osobiste czwarte plenum. Jest bowiem i tak, że w tych wielkich uchwałach, ogromnych kompleksowych sprawach, kiedy człowiek w nie daje nurka, dostrzega swoje plenum, swoją asfaltują ją swoimi marzeniami i pracą, rozną własnym potem. Znam profesora, mieszka w Busku — dla którego nie ma ważniejszych spraw od życia i obyczajów Swenow tacytowskich. Człowiek ten pisze pracę o Swenach, kłóci się z dwiema szkołami — wiedeńską i berlińską, które wokół tych Swenów powstały. Proponuje własną polską, swoją interpretację Swenów.

Dlatego zdaje się pojmować tę kafarową pasję.

Ale jednego ani ja, ani inż. Kielbassa pojąć nie możemy.

3.

WAŻNE nie tylko to, co człowiek o sobie sądzi, ważne, jak inni go oceniają:

— Czy katedra melioracji? Chcieliśmy się dowiedzieć, co warte są kafary niejakiego inżyniera Kielbassy.

Wyjaśniają, że to nie „niejaki inżynier Kielbassa, a człowiek, który przejdzie do historii kafarów (jest i taka?), to umysł popadający w konflikt z każdą techniką, „urodzony wynalazca".

Jego kafary są ekonomiczne, poruszają się w płaszczyźnie poziomej, a poza tym... Nie wszystko pojąłem. Ale zorientowałem się, że cenią tu Kielbassę. Ktoś w Krakowie robi pracę naukową na temat „kafarów Kielbassy". Właśnie używano tego terminu: „kafary Kielbassy" i to tak często, bym pojął, że nazwisko Kielbassy wśród polskich kafarowców, to prawie tyle co Kossak wśród malarzy.

Rozmawiałem z bardzo sympatycznym człowiekiem — dyrektorem Kieleckiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Wodno-Melioracyjnych.

Zna Kielbassę. Ceni go jako wynalazcę. Był okres, kiedy inż. Kielbassa bardzo bronił się przed emerytura, bo miał jeszcze zapas sił i koncepcji. Nie obronił się, nie obroniło go to przedsiębiorstwo, chociaż inne przedsiębiorstwo to potem zrobiło. Zatrudniło Kielbassę z pożytkiem dla kafarów i niego. Widocznie można, kiedy się bardzo chce...

Panie dyrektorze, on chce bezpłatnie, chodzi mu tylko o to by nosiciel jego nazwiska był sprawny, by go nikt nie klął... — Owszem da się zrobić, załatwi się pieniądze...

4.

WŁAŚNIE — „pieniądze się załatwi". Ale czy o to chodzi?

Ostatnio mówi się — stosunki międzyludzkie. Duży skrót, lecz już coraz lepiej wiadomo w czym rzecz: aby stosunki między jednym a drugim człowiekiem nie zawsze kształtowały się na pomocie ułożonym z pieniędzy, premii „pieców" i innego materialnego podparcia. Chodzi o ludzkie więzi z ludźmi. A tak najprościej: *chodzi o to, by uwierzyć niemłodemu wynalazcy, że nadeszła, że chce i może być jeszcze długo potrzebny, że ma ambicje i oto „własne plenum", którego w żadnym sklepiku, za żadne pieniądze, nie kupisz.*

RAKIETY naszej armii

W arsenale obronnym polskich sił zbrojnych pokaźne miejsce zajmuje dziś technika rakietowa. Ona między innymi, określa nowoczesne oblicze naszej armii oraz jej możliwości bojowe.

Na zdjęciu: rakiety przeciwpancerne na transporterach opancerzonych.

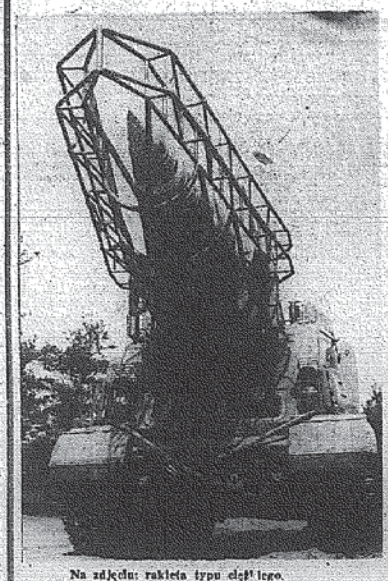

Na zdjęciu: rakieta typu ciężkiego.

fot. Zb. Chmurzyński

KSIĄŻECZKA PKO TO JESZCZE NIE WSZYSTKO

Droga do mieszkania

Nie ma instytucji bez kłopotów, przeto jak wiele ast być troski w takiej, któ- przyjęła za cel wybawiać nych od największego kłotu, jakim jest brak mieszkania. Nie mylimy się, bo zedłożona prasie w Wojeódzkim Związku Spółdzielczych Mieszkaniowych Lilan'a artwień jest pokaźna.

Największe zmartwienie to edopełnianie przez przyłych członków spółdzielni ormalności niezbędnych w związku z ubieganiem się o ieszkanie. Od czerwca br. a terenie województwa ludzie założyli 5 tysięcy książeczek mieszkaniowych w PKO, abierając przekonania, że teraz pozostaje już tylko spokojnie czekać. Tymczasem pośród tych 5 tysięcy, zaledwie 100 książeczek można uznać a naprawdę otwierające drogę do celu. Reszta, czyli, ponad 4.800 jest tylko zwykłym wkładem na PKO i niczym więcej. Powód? Ich posiadacze nie zarejestrowali się w spółdzielni, przeto członka mi jej nie są i żadnych praw e nabyli. Jeżeli nie uczynią dość formalnościom może zdarzyć, że mieszkanie gre ci otrzyma ten, kto raczej inie oszczędzał, ale nie za mniał o tym co do niego leży.

Asumpt do niespokojnych zważań daje zbyt powolny rost liczby książeczek mieanowych otwartych przez ktorów dla uczącej się młoeży z myślą, że za kilka latwiej będzie jej zdobyć eszkanie. Taka książeczka czysty interes, gdyż do każ ch 100 złotych odłożonych miesiąc państwo gwarantu dodanie 50 złotych. A więc momencie wpłaty do spółielni premią stanowiłaby ecią część całej kwoty. ełł mimo tak korzystnych trunków otwieranie książek postępuje opornie trzeba myśleć o szerszym niż obec e propagowaniu tej formy zczędzania. Stwierdza to uwała KW PZPR z lipca br., óra m. in. obowiązek taki kłada na organizacje młoeżowe. Na ten temat nic lko ZMS miałby coś do poedzenia młodzieży, ale i koły gdzie można znaleźć siąc okazji, aby przypomieć pannom i chłopcom, że wkrótce będą musieli rozstrzygać swe problemy życiowe, wśród których mieszkanie to sprawa wielkiej wagi.

I wreszcie uwaga ostatnia. Do spółdzielni mieszkaniowych mają wpłynąć wnioski złożone kiedyś przez osoby ubiegające się o tzw. mieszkania kwaterunkowe. Nowa polityka mieszkaniowa stworzyła kryteria kto ma do takiego mieszkania prawo, a kto nie, przeto z góry wiadomo, iż znaczna część dawnych petentów rad narodowych powinna zostać członkami spółdzielni. Na obszarze województwa wydzielsy kwaterunkowe mają ogółem około 16 tys. podań.

W Kielecczyźnie nadal mamy tereny, na których nowa polityka mieszkaniowa nie puściła jeszcze korzeni. Ze wspomnianych 5 tys. książeczek PKO otwartych od czerwca br. 4300 przypada na kilka głównych miast województwa, natomiast w pozostałych ośrodkach, często prężnych pod względem rozwoju gospodarczego, jak np. w Opocznie spółdzielczość mieszkaniowa nie rozwija się. Cóż dopiero mówić o powiatach zaniedbanych jak Lipsko lub Bieliobrzegi. Czyżby rady narodowe tych terenów uważały, że tylko mieszkania kwaterunkowe warte są pieczy, a reszta niech rozwija się jak les pokieruje? A. M.

20 listopada otwarcie Teatru Wielkiego Opery

Od pierwszej premiery w nowym Teatrze Wielkim Opery i Baletu w Warszawie dzieli nas już niewiele czasu. 20 listopada dyrygent Witold Rowicki i reżyser Jerzy Merynowicz zaprezentują zaproszonym, krajowym i zagranicznym gościom „Straszny dwór" Moniuszki. Ale zanim rozlegną się na widowni pierwsze akordy, trzeba jeszcze wiele pracy włożyć w przygotowania do tego uroczystego momentu. Konieczne jest sprawdzenie wszystkich mechanizmów, a jest ich tysiące, przeprowadzenie prób z chórem, orkiestrą, baletem, solistami wielu

Chałupnictwo w nowej szacie

NAZWA chałupnik kojarzy się czasem z podręczną pracą wykonywaną w prymitywnych warunkach. Ale w stare formy można wlewać nową treść, czego dowiodła niedawna uchwała rządu w sprawie pracy nakładczej, pod którym to terminem będzie teraz oficjalnie występować chałupnictwo.

Do tej pory w chałupnictwie widziano bardziej pomoc ludziom niż pomoc dla przemysłu. Władze terenowe znękane rosnącą liczbą rejestrujących się w wydziale zatrudnienia kobiet ponaglały te lub inna spółdzielnię, by stała się nakładcą, czyli stwarzała możliwości pracy chałupniczej osobom, które jej szukają. Uchwała rządu dopasowuje temu działaniu brakujące ogniwo: trzeba nie tylko pomagać ludziom, ale niechże ci ludzie pomogą przy tym rozwiązywać różne jego problemy.

A problemów nie brak. Paradoksem współczesnej techniki jest to, że obok doskonałych automatów, raz po raz wtłaczane i nowe potrzeby kafa odpływać się do pomocy rąk ludzkich. W ogromnej dziedzinie wyrobów konsumpcyjnych zwłaszcza służących zaspokajaniu potrzeb gospodarczych, coraz częściej i bucie lalek z kieleckiej „Gromady". Nawet w „Radoskórze", gdzie krążą taśmy i maszyny uruchomiono zespół chałupników, aby wyplatali wierzchy wymyślnym wzorom obuwia, bo tego na razie żadna maszyna nie potrafi. Te przykłady należy pomnożyć przez potrzeby różnych gałęzi wytwórczych, nie ograniczając się do włókniarstwa, branży obuwniczej, galanteryjnej, ale rozciągając je także na przemysł metalowy, elektrotechniczny, chemiczny, papierniczy i inne. W tych działach produkcji praca nakładcza, zapewniając ludziom zarobki może dopomóc w usunięciu wielu kłopotów.

Weźmy taki przykład. Zakłady przemysłowe dostrzegły już w swoich planach alternatywnych własność chałupników oraz pracę większej liczby osób pod wspólnym dachem. Takie maszyny i urządzenia chałupnicy będą mogli wypożyczać odpłatnie u nakładcy, bądź kupować je na raty.

Rozszerzenie systemu nakładczego wymaga pewnych wydatków na rozruch tej formy pracy. Taka konieczność wspomniana uchwała przewiduje, udostępniając zainteresowanym kredyt bankowy i zezwalając czerpać pewne środki z funduszów własnych przedsiębiorstw. Takie inwestycje, jak remont starych lub budowa nowych pomieszczeń dla zespołowej pracy chałupników mogą być ponoszone do wysokości 200 tys. złotych, zaś po nowemu wzbogaciło się w szereg ważnych elementów. Już samo nakreślenie liczby zatrudnionych na 175 tys. osób wytwarzających w 1976 roku produkty wartości 11 mld złotych niepomiernie rozszerza ilościowy zakres chałupnictwa zachęcając do korzystania z tej formy pracy cały uspołecznicy liczby stałych pracowników, jeżeli dotychczasowi nie zdołają sprostać obsłudze chałupnictwa. W ten sposób wszystkie zasadnicze elementy sprawnego rozruchu systemu nakładczego w nowej, większej skali zostały zapewnione.

Gdy niszczymy o tych sprawach trudno nie zwrócić uwagi, że niektóre regiony kraju są jak gdyby szczególnym adresatem wspomnianej uchwały rządu. Należy do nich Kielecczyzna, gdzie w latach przyszłej 5-latki trzeba będzie zatrudnić przeszło 100 tysięcy nowych par rąk roboczych. Jakkolwiek dominuje u nas przemysł metalurgiczny i materiałów budowlanych, gdzie można jest praca wyłącznie w obrębie fabryki, to jednak są inne gałęzie (elektromaszynowa, motoryzacyjna, łożyskowa, akcesoriów samochodowych) gdzie występuje wiele czynności pracochłonnych. Mamy tak że przemysł obuwniczy, skórzany, galanteryjny ze znaczną liczbą spółdzielni pracy, w tym także natywnych na wyroby eksportowe. Jest więc rzeczą ważną, aby rozpatrując drogi wzrostu produkcji pamiętano o możliwościach pracy nakładczej, która niejeden zakładowi plan alternatywny zdoła rzeć niezbitym rachunkiem ekonomicznym. (A. M.)

FORTUNA PRZYPOMINA!

W środę 20 października — ciągnienie KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Czy już kupiłaś(łeś) szczęśliwy LOS?

2128-k

PODZIĘKOWANIE

Ordynatorowi szpitala w Chmielniku dr MICHALCZYKOWI, dr SZANTYCE, Siostrze przełożonej, Siostrom oraz pozostałemu Personelowi oddziału chirurgicznego — serdeczne podziękowanie za przeprowadzenie skomplikowanej operacji i troskliwą opiekę w czasie pobytu w szpitalu, składa tą drogą udzięczny pacjent

JULIAN MOLISAK
Z RODZINĄ

2147-g

ODLEWNIA ŻELIWA I EMALIERNIA „KAMIENNA"
W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ,
ul. Świerczewskiego 74

— zleci przedsiębiorstwom państwowym lub spółdzielczym wykonanie w 1966 roku **KORKÓW DO ZLEWOZMYWAKÓW W ILOŚCI 200.000 SZTUK** oraz **USZCZELEK DO UMYWALNI RZĘDOWYCH W ILOŚCI 6.000 SZTUK Z GUMY LUB TWORZYW SZTUCZNYCH.**

Bliższych informacji udziela dział zaopatrzenia przedsiębiorstwa, telefon 569.

2077-k

MOTOCYKLOWE KASKI OCHRONNE

we wszystkich rozmiarach wielkościowych do sklepów detalicznych — może dostarczyć

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W RADOMIU,
ul. Chorzowska 12, tel. 30-21.

2226-k

POWIĄTOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W JĘDRZEJOWIE

otwarła nowe zakłady usługowe.

- **ZAKŁAD ŚLUSARSKO-MECHANICZNY** w Jędrzejowie przy ul. Wodzisławskiej Nr 35. Zakład wykonuje wszelkie usługi z zakresu **ślusarstwa samochodowo-motocyklowego, tokarstwa, spawalnictwa i ślusarstwa ogólnego.** Usługi wykonuje się dla ludności i instytucji.
- **ZAKŁAD NAPRAWY ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO** w Jędrzejowie, plac T. Kościuszki. Zakład wykonuje wszelkie naprawy takich przedmiotów jak: **LODÓWKI, PRALKI, ODKURZACZE itp.**

2238-k

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH

na zaoczne wyższe studia ekonomiczne (WSE) i prawnicze (Wydział Prawa) organizuje Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Wpisy przyjmuje i informacji udziela: **Ośrodek Szkolenia Ekonomicznego w Kielcach, ul. Sienkiewicza 48/50, tel. 90-61, wewn. 67,** w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 16 do 18. Wpisy trwać będą do 25 października br.

2236-k

przetargi

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Opocznie OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż ciągnika marki „Zetor" typ U 25, który odbędzie się w dniu 28. X. 1965 r., o godz. 10. Cena wywoławcza ciągnika 14 tys. zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu 23. X. 1965 r.

2189-k

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Kielcach, ul. Krakowska 66a OGŁASZA PRZETARG na:

1) rozwiedzienie z placów składowych i rozłożenie przy trasach plotków odzisiejnych lub rozwiezienie i ustawienie przy drogach państwowych w pow. Kielce i częściowo Starachowice. Przewóz plotków ma być dokonany środkiem transportowym oferenta wraz z załadowaniem, rozładowaniem i rozłożeniem na skarpach przy drogach wg wskazań służby drogowej. Szczegółowych informacji o odległości składowisk plotków udziela dział techniczny rejonu i nadzorcy dróg i mostów poszczególnych obwodów. Oferta winna zawierać nazwisko oferenta, adres, cenę od sztuki plotka wraz z palikiem, ilość plotków i odcinek drogi, na który oferent reflektuje oraz termin ukończenia rozwiezienia. Na ofercie zamaczyć należy, czy oferta dotyczy tylko rozwiezienia czy rozwiezienia z ustawieniem. Maksymalna odległość przewozu około 5 km.

2) dostarczenie na wskazane place składowe piasku lub żużlu przy drogach państwowych własnym środkiem transportu. Szczegółowych informacji udzieli dział techniczny rejonu i nadzorcy dróg i mostów poszczególnych obwodów. Oferta winna zawierać nazwisko i imie oferenta, adres, cenę za 1 m sześć., ilość materiału, drogi na które oferent reflektuje oraz termin rozpoczęcia dostarczania. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem na kopercie „oferta" należy składać do 21 października br. — rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 21 października br. Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie łącznie z kółkami rolniczymi i osoby prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

2229-k

Dyrekcja Cementowni „Przyjaźń" w Wierzbicy k. Radomia ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT na sprzedaż budynku murowanego z cegły, przeznaczonego do rozbiórki. Do obowiązków oferentów należeć będzie rozebranie budynku, wywiezienie materiałów uzyskanych z rozbiórki i oczyszczenie placu po zakończeniu robót. Kubatura budynku wynosi 2533 m sześc. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. X. 1965 r. o godz. 12. Bliższych informacji udziela dział inwestycji cementowni, od godz. 9 do 12, lub telefonicznie — Radom tel. 21-21, wewn. 30. W składaniu ofert mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Dyrekcja cementowni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2224-k

Białobrzeskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Suchej **ogłaszają przetarg nieograniczony** na wykonanie w miesiącu październiku br. fundamentu pod wagę wozowo-samochodową, 15-tonową w Zakładach w Suchej. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dyrekcji. Zakładu w Suchej, w terminie do dnia 14.X.65 r. Komisyjny wybór oferenta nastąpi w dniu 15.X.65 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Dyrekcja BZSPT dysponuje pełną dokumentacją projektowo-kosztorysową.

2215-k

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kielcach — Powiatowy i Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę ośrodka sportowego w Łopusznie wg dokumentacji znajdującej się w PIMKKFIT — do wglądu Kielce, Mickiewicza 12. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie do dnia 20. X. 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21. X. 1965 r. o godz. 10 w PIMKKFIT. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

2229-k

Miejskie Zakłady Graficzne PT w Kielcach, ul. Dzierżyńskiego 61b OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w bież. roku: 1) odwodnienia (odsączkowania) części budynku, 2) dróg wewnętrznych na terenie zakładu poligraficznego w Kielcach przy ul. Dzierżyńskiego 61b. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach do dnia 20. X. 1965 r. Dokumentacja i kosztorysy do wglądu codziennie od godz. 9 do 14. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2232-k

poszukiwanie pracowników

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Radomiu zatrudni 30 kierowców z II nową kategorią prawa jazdy wydaną od miesiąca stycznia 1964 r. Kierowcy ci zostaną przeszkoleni na 10-godzinnym kursie prowadzenia autobusów, po ukończeniu którego otrzymają specjalne wkładki uprawniające do prowadzenia autobusów komunikacji miejskiej. Jednocześnie przedsiębiorstwo umożliwi i pokryje część opłat za szkolenie tych kierowców, na kursach podwyższenia kwalifikacji zawodowych, w celu uzyskania wyższych kategorii prawa jazdy. Wszelkich informacji udziela sekcja kadr MPK — Radom, ul. Świerczewskiego 45, w godz. od 7 do 15.

2214-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Skarżysku-Kamiennej, ul. 1 Maja 103 zatrudni INŻYNIERA MECHANIKA z długoletnią praktyką, ze znajomością eksploatacji i naprawy samochodów. Mieszkanie zagwarantowane. Warunki płacy do omówienia w dyrekcji przedsiębiorstwa.

2183-k

Hurtownia „Arged" w Kielcach przyjmie do pracy od zaraz pracownika na stanowisko **inwenaryzatora.** Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze hurtowni w Kielcach, przy ul. Szkolnej 23, tel. 44-47.

2305-k

Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach zatrudni od zaraz KIEROWNIKA ODDZIAŁU w Kielcach, z wykształceniem wyższym i 3-letnią praktyką lub średnim i 5-letnią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia w komórce Kadr Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11, II piętro pokój Nr 29.

2231-k

TOS w Kielcach, ul. Krakowska 62 zatrudni natychmiast następujących pracowników: ST. TECHNIKA ZAOPATRZENIA — branży samochodowej, TECHNOLOGA ze znajomością narzędziowni, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, PALACZY C. O. Warunki zatrudnienia do omówienia w dziale zatrudnienia, tel. 30-45 lub 30-46.

2228-k

Stolarzy, murarzy i robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Budowlana Spółdzielnia Pracy „Spójnia" w Kielcach, ul. Świerczewskiego 36.

5 WYKWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, 2 PALACZY C. O. — zatrudni od zaraz Kieleckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Kielcach, ul. Oskara Kolberga 4 (Miła 80). Warunki pracy do omówienia na miejscu.

2225-k

Krawiecko - Kuśnierskie Zakłady Przemysłu Terenowego Dom Mody „Lux" w Radomiu, ul. Traugutta 17a zatrudnią natychmiast KRAWCÓW w zakładzie Nr 3. w Skarżysku-Kamiennej, przy ul. Granicznej 30. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w godzinach od 7 do 15.

2234-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Kielcach, ul. Górna 20, tel. 20-45 — zatrudni od zaraz 2 PROJEKTANTÓW na pół lub pełnych etatach. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne i kilkuletnia praktyka w zawodzie elektrotechnicznym. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze przedsiębiorstwa.

2235-k

Baza Sprzętu Melioracyjnego w Mieronicach, p-ta Małogoszcz, pow. Jędrzejów przyjmie od zaraz do pracy GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 6 lat praktyki w księgowości lub średnie wykształcenie ogólnokształcące lub ekonomiczne i 10 lat praktyki w księgowości oraz DZIEWIĘCIU OPERATORÓW na koparki KM-251, PIĘCIU OPERATORÓW na spycharki DT-55, PIĘCIU OPERATORÓW na spycharki S-100. Dla głównego księgowego mieszkanie rodzinne zapewnione lub dojazd mikrobusem z Kielc do BSM Mieronice. Dla operatorów praca na terenie województwa kieleckiego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze BSM Mieronice.

2233-k

zguby

KOWALSKA Anna (poczta Ruda Strawczyńska, pow. Kielce), unieważnia zagubione świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Skarżysku, z roku 1959.

2231-g

DNIA 2 października br. w Opatowie zgubiono teczkę z dokumentami magazynowymi. Znalazca proszony o zwrot za wyrazgrodzeniem na adres: „Centrala Nasienna" Ostrowiec, względnie ob. Henryk Wiralla — Magazyn Nasienny w Opatowie.

2415-Os.

PODGÓRSKI Wiesław — Kielce, Słowackiego 7, unieważnia zagubioną legitymację Nr 51/65 Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego Nr 4 w Kielcach.

2212-k

UCZENNICA Florentyna Pawlik, zam. w Kielcach, plac Moniuszki 3-8, unieważnia zagubioną legitymację szkolną Nr 53/65, wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Kielcach.

2258-k

ZARZĄD Kółka Rolniczego w Czarncy unieważnia zagubione dokumenty: rejestrację ciągnika „Ursus" 225, Nr rej. CW-7208 i przyczepę Nr rej. CC-145.

2145-g

LEBEK Regina, zam. Skały, p-ta Rudki — unieważnia zgubione świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Pokrzywnicach i zaświadczenie ukończenia kursu kroju, szycia i modelowania w Kielcach.

2139-g

ŚNIADOWSKA Wanda (zam. Ostrowiec) unieważnia zagubioną legitymację zniżkową, wydaną przez MPK Ostrowiec.

4614-Os.

SOCHA Władysław — Kielce, Konarskiego 7, unieważnia zagubione świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Brzezinach.

2254-g

CZERWIŃSKI Henryk, zam. w Kielcach, ul. Dzierżyńskiego 16, unieważnia zagubione świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej Nr 4 w Kielcach.

2237-g

BANDURA Witold (Pińczów) unieważnia zgubiony dyplom mistrzowski, wydany przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach.

2259-g

KOWALCZYK Daria — Bieliny, unieważnia zagubiony bilet miesięczny PKS — Kielce, trasa Bieliny — Kielce, miesiąc październik.

2146-g

sprzedaż

„OLTAVIE-SUPER" — stan idealny — sprzedam. Suchedniów, Łąkowa 6 — 13.

2240-g

DOM do sprzedania w Jędrzejowie koło dworca. Stan surowy, 3 pokoje — kuchnia. Jędrzejów, Spokojna 8.

2255-g

SPRZEDAM trójkołowiec „Velorex", Kielce, Panoramiczna 2/19, po godzinie 15.

2252-g

SPRZEDAM „Warszawę", Kielce, Grunwaldzka 11 m 18.

2140-g

Lex M. KW. przy Bowyrze Szpitala sprzedam, Wiadomość: ZNP, Ostrowiec, Iłżecka.

4612-Os.

OKAZYJNIE, pilnie sprzedam nowy dom 5-izbowy, murowany z ogrodem w Piaskach Brzustowskich, Wiadomość: Cecylia Sech — Ćmielów Piaski.

4613-Os.

CIĄGNIK uniwersalny (rolniczy) w dobrym stanie, z maszynami i przyczepą jednoosiową — sprzedam. Cena 24 tysiące zł. Czesław Salwa, Samsonów 12, k. Kielc.

2128-g

SPRZEDAM „Moskwicza 407" Kielce, tel. 25-41.

2142-g

SPRZEDAM 3-ą szt. zarodowych kozaczek, 5-miesięcznych, rasy karmazyn. Wiadomość: Sitkówka - Trzciańki 2, k. Kielc, Wera Gęsior.

2146-g

SPRZEDAM tanio motocykl „WFM". Kielce, Gwardii Ludowej 3a/3.

2134-g

SPRZEDAM samochód osobowy marki „Warszawa". W dobrym stanie, Kielce, Nowy Świat 22, Sikora.

2130-g

SPRZEDAM samochód osobowy „Syrenę", stan dobry oraz garaż metalowy przenośny. Kielce, Ciliniana 2/8.

2126-g

SPRZEDAM domek dwutłowy, murowany. Kielce, Jałowcowa 41 koło Bukówki — Pierzak.

2131-g

DZIEWIARSKĄ maszynę „Ideal" nową — sprzedam. Warszawa, Jagiellońska 27—5.

2130-k

SPRZEDAŻ BIAŁYCH KAFLI. Kielce, Aroli Czerwonej 1.

2128-g

PUSTAKI tropowe Ackermana dostarcza cegielnia *Józef Świda* — Kościelnik, powiat Lubań Śląski.

165-p

różne

„WILLYSA" kupię — oferty Biuro Reklam Kielce, Żeromskiego 5. B. O.

POSZUKUJĘ opieki (dochodzącej) do starszej osoby, najchętniej rencistki. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń Kielce, pod nr 2356.

2256-g

ZAMIENIĘ pokój z używalnością kuchni, wygody, na pokój kuchnie. Kielce, Żytnia 29 — Pokrzywka.

2261-g

POTRZEBNA pomoc domowa. Kielce, ul. Rew. Październikowej 7/1 m 16.

2132-g

SAMOTNY poszukuje w Kielcach pokoju, subiokatorskiego. Oferty pisemne kierować: Biuro Ogłoszeń Nr 2128.

2128-g

ZAMIENIĘ duży pokój-kuchnia, wygody (kwaterunkowe) śródmieście Gliwic, na dwa mniejsze pokoje—kuchnie, lub równorzędne w Kielcach. Wiadomość: Kielce, Osiedle Czarnów blok 3 m 8.

2148-g

POTRZEBNA pomoc domowa. Kielce, Żeromskiego 25—2.

2700-g

„PRZEPIORECZKA"

W kolejnym 423 losowaniu z dnia 10. X. br. płaci za pięć trafnie skreślonych cyfr po 7.899 zł, za cztery trafienia po 93 zł, a za trzy trafienia po 10 zł.

Następne losowanie w dniu 17. X. 1965 r., o godz. 10 — w Kielcach, ul. Kościuszki 5.

Obok normalnych szansek do wygrania premia w wysokości 150 tysięcy zł za sześć trafnie skreślonych cyfr, w razie większej ilości szóstek premia ulegnie podziałowi.

2227-g

UWAGA!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział w Ostrowcu Św.

zawiadamia podróżnych, że z dniem 5. X. 1965 r. nastąpiła zmiana w kursowaniu autobusu pośpiesznego relacji Sandomierz — Łódź.

Od dnia 5. X. 1965 r. autobus ten kursuje w relacji Ostrowiec — Łódź, wyjazd z Ostrowca godz. 7.40, przyjazd do Łodzi godz. 12, wyjazd z Łodzi godz. 16.40 (dawniej 13.40), przyjazd do Ostrowca godz. 20.54.

Trasa autobusu przebiega przez miejscowości: Starachowice — Skarżysko — Końskie — Żarnów — Piotrków Trybunalski. Linia obsługiwana jest autobusem turystycznym zrekonstruowanym marki „Lejcz Lux".

2237-k

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogiemu nam Ojcu

WACŁAWOWI KOTCZYŃSKIEMU

i okazali nam wyrazy współczucia z powodu Jego zgonu, serdeczne podziękowanie składają

córka, synowa i synowie

2253-g

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH

wstrzymana

w dniach od 25.X. do 5.XI.1965 r.

z powodu remontów przeprowadzanych przez Hurtownię Artykułów Elektrotechnicznych w Kielcach.

2203-k

GLOBULKI „Let"

zapobiegają niepożądanej ciąży.

Do nabycia
we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch" i sklepach „Arged".

Cena 7 zł, na receptę 2,10 zł

2171-k

Zygmunt Zeydler-Zborowski

Fioletowy SZAL

72

— Ależ tak! — zawołała z zapałem Monika. — To niezwykle solidny i uczciwy człowiek. Można mu zaufać. Niejednemu już pomógł. On lubi pomagać ludziom. Poza tym jest niesłychanie bezinteresowny. Dla siebie nie weźmie ani złotówki. Tyle tylko co na taksówki. Ale, żeby taką rzecz załatwić to trzeba posmarować. Rozumie pan?

— Pewnie, że rozumiem. Doskonale rozumiem. No..., jeżeli pani tak mówi, że to zaufany człowiek, to chyba warto zaryzykować te pieniądze. Jakby umorzyli sprawę, to faktycznie byłoby bardzo dobrze. Forsę pewnie trzeba dać z góry.

— Oczywiście, ale jeżeli się pan boi...

— Nie, no co się mam bać? Trzeba przecież chłopaka ratować. Jak pani mówi, że to solidny facet...

— Nadzwyczaj solidny. Przekona się pan. Dobrzy znajomi polecili mi go.

— Jak dobrzy znajomi polecili go, to w porządku.

— No więc jak? — spytała zniecierpliwiona już trochę Monika.

— No cóż. Muszę zebrać tę forsę i załatwimy sprawę. Dwanaście tysięcy to dla mnie spory grosz. Będę musiał coś sprzedać, może nawet telewizor. Mówi się trudno. W takich wypadkach nie ma co żałować telewizora.

— Kupi sobie pan nowy — pocieszyła go pośpiesznie Monika. — Telewizory tanieją. Weźmie pan na raty. Nie ma co się martwić.

Stary listonosz popatrzył na dziewczynę i uśmiechnął się melancholijnie. — Ja się nie martwię. Czasem żal mi ludzi, ale martwe przedmioty... — Machnął ręką i odczalał podnieść się ze swego miejsca. Niech pani wpadnie do mnie za dwa dni. Powinienem już mieć pieniądze. Jest tu taki jeden, który kiedyś chciał kupić mój telewizor. Przeide się do niego. Ale nie wiadomo czy ten adwokat będzie chciał się podjąć załatwienia tej sprawy.

— Na pewno się nodejmie. O to niech się pan nie boi. Już moja w tym głowa. Za dwa dni przyjdę do

74

pana po pieniądze. Może wystarczy dziesięć tysięcy ale na wszelki wypadek niech pan przygotuje dwanaście. Do widzenia.

Wracała w radosnym nastroju. Nie przypuszczała, że to pójdzie tak łatwo. Za dwa dni dostanie dwanaście tysięcy. Powie Waldemarowi, że stary dał tylko dziesięć. Weźmie dla siebie siedem, zapłaci za zamszowy płaszcz i zostanie jej jeszcze tysiąc na drobne wydatki. „A jednak życie jest piękne" pomyślała, wsiadając do autobusu. Być może byłaby mniej rozentuzjazmowana, gdyby mogła widzieć, jak w tym samym momencie stary listonosz z automatu telefonował do Downara.

Koszycki z prawdziwym zadowoleniem wysłuchał opowiadania Moniki.

— Muszę przyznać, że załatwiłaś sprawę na medal. Czy tylko jesteś zupełnie pewna, że staruszek dał się nabrać na to wszystko?

— Ależ oczywiście. To typ człowieka bardzo dobrodusznego. Bez zastrzeżeń wierzy we wszystko co mu się mówi.

— A jeżeli się rozmyśli?

Wzruszyła ramionami. — No cóż, to się zawsze może zdarzyć. Przede wszystkim nie jestem wcale pewna czy w ciągu dwóch dni uda mu się sprzedać telewizor.

Uśmiechnął się. — Jeżeli o to chodzi, to bądź zupełnie spokojna. Stary na pewno trzyma w pończosze trochę twardych. Nie znam go i nigdy go nie widziałem, ale gotów jestem założyć się, że wcale nie musi sprzedawać telewizora, żeby zdobyć tę forsę. W końcu to nie takie straszne pieniądze.

Monika wyciągnęła się na tapczanie i zapaliła papierosa. — Lubię być u ciebie — powiedziała — tu jest przyjemny nastrój.

Zadzwonił telefon. Podniósł słuchawkę i przez chwilę w milczeniu trzymał ją przy uchu. — Powiedział: — Tak, tak, oczywiście. Będę na pewno. — Rozłączył się i nakręcił 06. Uważnie uregulował zegarek. Twarz miał skupioną. Dobry humor zniknął bez śladu.

75

— Co się stało? — spytała zaniepokojona. — Kto dzwonił?

— Nic, nic. Przykro mi, ale chyba lepiej, żebyś pojechała do domu. Mam coś do załatwienia. Nie wiem kiedy wrócę, a nie chcę zostawiać cię samą.

— Nie możesz mi powiedzieć o co chodzi?

— Nie.

— Nie masz do mnie zaufania?

— Nie nudź.

Umilkła. Nigdy jeszcze nie widziała go tak zdenerwowanego. Podniosła się i poprawiła włosy.

— Odwieziesz mnie?

— Nie, nie mam czasu. Pojedziesz tramwajem.

— Już późno.

— Nie szkodzi.

— Kiedy się zobaczymy?

— Nie wiem. Dam ci znać.

Czuła się urażona jego lakonicznymi, niezbyt uprzejmymi odpowiedziami. Nigdy jeszcze nie traktował jej w ten sposób. Nagle zobaczyła go w zupełnie innym świetle. Znikną delikatny w obejściu, uprzejmy dżentelmen, a pojawił się człowiek nowy obcy, opryskliwy, niegrzeczny, może nawet grubiański. „To jest taki facet, którego lepiej nie drażnić, kiedy jest nie w humorze" pomyślała zaniepokojona. „Kto wie czego się można po nim spodziewać".

— Chodźmy — powiedział energicznie i pchnął ją lekko w kierunku drzwi. Kiedy znaleźli się na ulicy, potęgnął się pośpiesznie. Widać było, że chce się jej jak najprędzej pozbyć.

Wyprowadził wóz z garażu i pojechał na Powiśle. Zwolnił koło pomnika Syreny. Światła Pragi migotały skocznym rytmem na czarnej powierzchni rzeki. Z oddali dolatywało dudnienie pociągu po moście. Posłyszał swoje imię. Nacisnął hamulec i wysiadł. Na ławce dojrzał barczysta postać Rafala.

— Powinieneś był przyjechać taksówką.

(Ciąg dalszy nastąpi)

C.K.

CZWARTEK
14 PAŹDZIERNIKA 1965 R.

KIELCE

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Zemsta" — A. Fredry — godz. 19.

KINA:

„ROMANTICA" — „Popioły" — I i II seria, polski, panor. od lat 14, godz. 17. Cena biletów 3 i 4 zł.

„MOSKWA" — „Szeriff Ameryki" — franc., panor., kolor., od lat 16, godz. 11, 13, 15, 18 i 20.15.

„WARSZAWA" — „Krążownik zoo" — franc., od lat 16 godz. 11, 13.30, 17.45 i 20. „Wyższa zasada" — czeski, od lat 14, godz. 15.30.

„LETNIE" — „Kryptonim Nektar" — polski, panor., od lat 14, godz. 18.

„ROBOTNIK" — „I 12" — włoski, od lat 16, godz. 16 i 18.

„BAJKA" — „Melonik i muzyk" — ang., kolor., od lat 12, godz. 13.45 i 20.15.

„SKAŁKA" — „Rust dziewczat" — jap., od lat 16, godz. 16.30 i 19.

„SATELITA" — „Karlsa i Bakfus" — godz. 15. „All i wielbiąd" — ang., kolor., od lat 9, godz. 18 i 18.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Pięć dni, pięć nocy" — NRD kolor., od lat 12, godz. 18.30.

„SKALNIK", (Wiśniówka) — nieczynne.

„BARTEK" (Zagnańsk) — „Nie jedzcie niekrotek" — USA, panor., kolor., od lat 12, godz. 18.

„ECHO" (Ostrowiec) — nieczynne.

„GOŁĘBIONZE" (Stupia Nowa) — nieczynne.

Uwaga! Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.

WYSTAWY:

Ogólnopolska wystawa rzeźby plenerowej — Oronsko — Park (powiat Szydłowiec).

FOTOPLASTIKON — „Miasta Ameryki Północnej".

MUZEUM — wystawy stale nieczynne. — Oddział „Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego" — ul. Świerczewskiego 38. Czynne od godz. 16 do 18.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

KĄPIELE — PŁYWALNIA dla publiczności: basen męski — godz. od 7.45 do 8.30 od 9.15 do 12 i od 19.45 do 21, basen mały godz. od 7 do 7.45, od 9.15 do 11.30, od 12.15 do 13 i od 17.30 do 21.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie Milicyjne 97
Straż Pożarna 68
Komenda MO — 50-11
Pogotowie Energetyczne 84-30
Pogotowie Gazowe 40-35 i 50-32
Pogot. Inform. o awarii 011
Pogotowie wodociągowe i elektryczne MZBM 42-0
Hotel Centralny 86-44
POSTOJE TAKSÓWEK:
Plac Obr. Stalingradu 22-70
Dworzec kolejowy 44-33
ul. Sukiennicza — postój bezatelowy 69-88

Akcja „Z"

Uwaga! Na razie wstrzymujemy przyjmowanie zamówień na sadzonki

PIERWSZY etap Akcji „Z", czyli akcji „Kielce na zielono", czyli sadzenie drzew i krzewów w czynach społecznych przeszedł nasze oczekiwania. Otrzymaliśmy bardzo dużo zgłoszeń od zakładów pracy, instytucji, komitetów blokowych, szkół i harcerzy. Właśnie z powodu dużej ilości zgłoszeń narazie wstrzymujemy przyjmowanie zamówień na sadzonki, o szczegółach przewodniczący Prez. MRN — tow. Szmal del obecał wczoraj dołożyć na finansowanie akcji 10 tys. zł.

Nie znaczy to jednak, że przyjmowanie zgłoszeń zamykamy już całkowicie. Organizatorzy starać się będą o dodatkowe środki na ten cel. Jeśli środki się znajdą — wznowimy zgłoszenia.

O drugim etapie akcji poinformujemy w najbliższych dniach.

* * *

O tym, że akcja „Z" i nasze apele o powiększenie zielonych płuc naszego miasta odniosły skutek, świadczy fakt, iż niektóre instytucje zgłaszają udział w akcji na własny koszt to znaczy, że same kupią sadzonki. I tak np. wczoraj przed stawicieł ADM — Rejon Nr 5 na Szydłówku poinformował nas, że postanowił wspólnie z komitetem blokowym Nr 26, harcerzami i szkołą posadzić kilkaset drzewek i krzewów. Brawo. Przykład godny naśladowania.

Ważne dla rodziców

Wszystkie przychodnie rejonowe dla dzieci chorych w dniach 13 i 14 bm. czynne będą tylko w godz. 7—8. Zgłaszać się tylko w wypadkach koniecznych. W wypadkach wyjątkowych przyjmować będzie w godz. 10—11 dziecięca przychodnia obwodowa przy ul. Mickiewicza 4. Również 15 i 16 poradnie dla dzieci zdrowych nie będą czynne.

Ograniczenia te wprowadzono z powodu zjazdu lekarzy.

Na pierwszym planie: pawilon z trzema sklepami na Czarnowie.

Wysokie odznaczenia dla b. partyzantów

Z okazji 22 rocznicy powstania WP uroczysta wieczornica odbyła się w Klubie ZBoWiD. Ppłk Józef Małyszewski wręczył legitymacje odznaczeniowe 30 byłym partyzantom Kielecczyzny (odznaczenia te nadane im były podczas okupacji, a obecnie zweryfikowane przez MON). Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari otrzymał Julian Czuba, Złoty Krzyż Zasługi z mieczami — Józef Rogóż, Krzyże Walecznych otrzymali m. in. Tadeusz Redlich-Michalski, dr Władysław Wojtasik, Michał Szarek, Tadeusz Hoffman, zaś srebrne krzyże zasługi otrzymali m. in. Bolesław Boczarski, Maria Kosińska i Feliksjan Zaremba.

Prelekcję o sile bojowej Ludowego Wojska Polskiego wygłosił ppłk Mikołaj Maksymiuk.

Podziękowanie

Dowództwo Jednostki Wojskowej im. Ludowych Partyzantów Ziemi Kieleckiej serdecznie dziękuje organizacjom społecznym, zakładom pracy, harcerzom, młodzieży szkolnej i przedszkolom za nadesłane życzenia i wręczenie kwiatów żołnierzom na uroczystej zbiórce z okazji Dnia Ludowego Wojska Polskiego.

Miasto dla spółdzielczości zrobiło sporo — a spółdzielczość dla miasta?

Z wizytą w nowych lokalach HANDLOWYCH I USŁUGOWYCH

NA osiedlach, zebraniach i naradach, na spotkaniach przedwyborczych, gdy tylko rozpoczyna dyskusję o handlu, zawsze padały postulaty dotyczące rozszerzenia sieci sklepów i punktów usługowych, szczególnie w dzielnicach oddalonych od śródmieścia. Temat zagadnienie to mocno rodzące sino w programie wyborczym. Co więc w ciągu bieżącego roku już zrobiono i co jeszcze się zrobi? O informację na ten temat poprosiliśmy wiceprzewodniczącego Prez. MRN — mgr B. Mrzęka. Notatki z rozmowy z wiceprzewodniczącym poparliśmy wizytą w nowych lokalach handlowych.

W ciągu trzech kwartałów br. oddano do użytku lokale dla 10 sklepów o powierzchni 1850 metrów kwadratowych. Mowa tu o lokalach w nowym budownictwie, a więc obszernych i — można powiedzieć — nowoczesnych. Wymienimy tu dom handlowy „Ludwik" — stawiany za wzór wszystkim w Polsce pawilonom z 1001 drobiazgów, pawilon na Czarnowie ze sklepami: soczywczym, mięsnym i warzywniczym; przekazano lokale przy ul. Toporowskiego — na sklepy: mięsny i ZURT-u; uruchomiono ładny sklep spożywczy na ul. Żelaznej (w bloku „Nowin"). Jeszcze w tym roku uruchomione zostaną duże ładne sklepy (warzywniczy i „Chełmka") w nowym bloku przy ul. Rewolucji Październikowej.

W budowie jest obszerny pawilon na sklep spożywczy w dzielnicy Pakosz. W przygotowaniu do budowy (częściowo jeszcze w tym roku) są pawilony w rejonie ul. Górnej i ul. Sienkiewicza (za osiedlem spółdzielczym).

Przypomnieć też warto, że w roku bieżącym oddano do użytku cztery lokale gastronomiczne — dwa w „Centralnym", bar mleczny przy ul. Rewolucji Październikowej i „Turyste" przy Plantach. W sumie 430 miejsc konsumpcyjnych. Życzeniem władz jest uruchomienie jeszcze w tym roku baru szybkiej obsługi przy ul. Czarnowskiej na 80 miejsc. Wszystko jednak zależy od budowlańców, szczególnie w zakończeniu wykończających wnętrza.

Natomiast w budowie jest pawilon gastronomiczny na 120 miejsc przy ul. Sciegiennego oraz (w przebudowie — w miejscu bar KZG) kawiarnia przy ul. Głowackiego.

Nie od rzeczy też będzie, jeśli poinformujemy, że przeprowadzono tzw. modernizację niektórych starych lokali. Np. przy ul. Sienkiewicza 22 z trzech małych klitek zrobiono dosyć ładny sklep obuwniczy, przy ul. Buczka sklep warzywniczo-owocowy, przebudowano bar mleczny przy ul. Żelaznej i restaurację „Świętokrzyską" (więcej miejsc konsumpcyjnych). Przygotowano modernizację lokali przy ul. Sienkiewicza 45 (na sklep nabiałowy), Sienkiewicza 41 (spożywczy).

Wreszcie kilka słów o tzw. usługach: przekazano w roku bieżącym 11 lokali na warsztaty rzemieślnicze o powierzchni 430 m kwadratowych. Są to lokale: dla Domu Mody na Czarnowie (w pawilonie, w którym mieści się biblioteka) — szycie konfekcji damskiej i męskiej, artystyczne cerowanie, repasacja, pończochy; lokal w bloku przy ul. Rewolucji Październikowej dla spółdzielni „Sztuka i Praca" — zakład bieliźniarski m. in. naprawa bielizny; zakłady fryzjerskie w hotelu „Centralnym" i przy ul. Toporowskiego. Ponadto oddane 5 lub mieszkalnych przy ul. Sienkiewicza 45, w miejsce których powstać ma ładny damski salon fryzjerski.

Tyle lokali przekazało miasto w roku bieżącym na handel i usługi. W tym miejscu nie sposób pominąć faktu, że spółdzielczość pracy — potentat wiodący przy w usługach — nie zrobiła prawie nic mimo wielokrotnych zapewnień (choćby historia z obiecywanymi pawilonami). Nie będziemy tu dyskutować o postawie WZSP. Podkreślamy tylko, że spółdzielnie pracy otrzymały w roku bieżącym z budownictwa rad narodowych kilka lokali. A co zrobiła spółdzielczość? (rog)

Jak widać, sklep warzywniczy na Czarnowie był potrzebny. Takie kolejki bywają tu często.

Notatnik kielecki

● Autobus Ikarus Nr 16 (br. boczny 116) na linii kontrolera zahamował tak ostro, że kilku pasażerów upadło na podłogę.

● Pogotowie elektryczne i ciepłniczego ogrzewania przeniesione zostało z ul. Żelaznej na ul. Buczka 21/28 (róg Panoramicznej — kotłownia). Telefon 27-89. Przeniosła się również administracja rejonu drugiego MZBM z gmachu Prez. MRN na ul. Rewolucji Październikowej Nr 8/11.

● Świadectwo dojrzałości Liceum Pedagogicznego na nazwisko Władysław Konstanty Jara czeka na swe co właściciela w dziale miejskim redakcji.

● Autor listu skarżący się na trudności w zakupie wełny w skle pie przy pl. Obrońców Stalingradu na podstawie którego ukazała się notatka w naszej gazecie 24 sierpnia br. proszony jest o skontaktowanie się w tej sprawie z działem miejskim redakcji.

● Zarząd Ogniska TKKF przy PKS w Kielcach zawiadamia, że z dniem 15 bm. rozpoczyna zajęcia gimnastyczne dla osób starszych i młodzieży. Będą to: gimnastyka dla pań, mająca na celu poprawienie sylwetki; gry i zabawy dla pań i panów; siatkówka i koszykówka. Zajęcia odbywać się będą w hali sportowo - widowiskowej. Zapisy przyjmuje i udziela informacji Zarząd Wojewódzki TKKF — ul. Sienkiewicza 68 tel. 84-33.

● Sekcja pięciarska KS Błękitni rozpoczyna nowy okres szkolenia młodych adeptów tej dziedziny sportu. Chłopcy od 15 lat wzwyż, którzy mają chęć uprawiania boksu mogą się zgłaszać w sali treningowej przy ul. Buczka w poniedziałki, środy i piątki w godzinach popołudniowych.

● Komenda Miejska SIO interweniuje na naszym poszedł ciwem w sprawie oświetlenia niektórych ulic w centrum miasta. Dzielnicowi bowiem mają kłopoty z pełnieniem obowiązków służbowych. W centrum miasta pięknie uporządkowane wjazdy zamkowe jest zupełnie nie oświetlone. Dotyczy to również ul. Leśnej, która tonie w ciemnościach. Od kilkunastu dni nie ma również działu na ul. Głowackiego.

Z powiatu kieleckiego

● Sześć sklepów i pawilon gastronomiczny planuje się zbudować w powiecie kieleckim w roku przyszłym. Jest to rzecz niezmiernie ważna. Chociaż sytuacja w tym względzie uległa poprawie, to jednak jeszcze ok. 30 procent sklepów mieści się w lokalach wynajętych często bez tzw. zaplecza. Pow. kielecki zajmuje jedno z ostatnich miejsc w województwie jeśli chodzi o ilość miejsc konsumpcyjnych w lokalach gastronomicznych. Dużo do zrobienia jest też w dziedzinie tzw. usług. Planuje się na rok przyszły szczególny wzrost usług dla rolnictwa.

● W roku 1966 planuje się dokończenie budowy muzeum Sienkiewicza w Oblegorku, dokończenie budowy ćwiech świetlic oraz zorganizowanie klubo-kawiarni. Ponadto wymienić trzeba adaptacje budynków pofranciszkańskich w Checinach na schronisko turystyczne oraz dokończenie budowy muzeum na Św. Krzyżu.

● Zbuduje się w przyszłym roku ośrodek zdrowia w Zagnańsku. Rozwój placówek służby zdrowia — jak stwierdzają władze powiatowe — jest szczególnie potrzebny, aczkolwiek działa w powiecie 23 ośrodków z 49 lekarzami.

● Wracając do turystyki. Otóż w tej dziedzinie konieczna jest ścisła współpraca władz miejskich (kieleckich) i powiatowych. Dlatego władze oświatowe wystąpiły do władz wojewódzkich z propozycją powołania rejonowego przedsiębiorstwa turystycznego. Jego zadaniem byłoby organizowanie ruchu turystycznego, koordynacja wspólnych poczynań inwestycyjnych w zakresie turystyki i wypoczynku, gospodarowanie urządzeniami turystycznymi itp. Takie przedsiębiorstwo już działają m. in. na rzeszowszczyźnie i w Sudetach.

Giełda starych samochodów

Z inicjatywy Wydziału Komunikacji Prez. Miejskiej Rady Narodowej, od najbliższej niedzieli zostanie otwarta w Kielcach przy ulicy Waligóry (przy rondzie) co niedzielna giełda używanych samochodów. Tam właśnie każdy posiadacz samochodu będzie go mógł wystawić do sprzedaży, jeżeli oczywiście nosi się z takim zamiarem. Jak wiadomo, od pewnego czasu takie giełdy istnieją w większych miastach i cieszą się dużym wzięciem np. giełda w Warszawie pod mostem Poniatowskiego, w Krakowie na Błoniach itp.

W najbliższą niedzielę po raz pierwszy taka giełda zacznie działać w Kielcach. Na początku oczywiście na prawach eksperymentu. Jeżeli się powiedzie, eksperyment przerodzi się w stałą imprezę typu sprzedaż-kupno.

Przypominamy — giełda starych samochodów — Kielce ul. Waligóry (przy rondzie), niedziela godz. od 10 do 16.

Zapraszamy!

(bar.)

W tym bloku (przy ul. Rewolucji Październikowej) uruchomione zostaną sklepy: „Chełmka" i warzywniczo - owocowy oraz punkt „Jubilera". Fot. R. Jakubowski

radjo i telewizja

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i Akt. 8.25 Polska muz. lud. — Bibl. świata". 9.20 Dla klasy III i IV „Niebezpieczny słuch". 9.35 Koncert. 10.00 „Encyklopedia Pomorza Zachodniego". 10.15 Koncert. 11.00 „Wychowanie obywatelskie". 11.20 Koncert rozr. 12.05 „Z kraju i ze świata". 12.25 „Rolnicy kwadransa". 12.40 Radio-reklama. 11.00 Dla klasy V, VI i VII „Spotkania z przyrodą". 13.35 Pol. muzyczny. 14.05 „Ranny bruk" — fragm. pow. 14.20 R. Schumann: Papillons op. 2. 14.35 „Rytmy Trójmiasta". 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Nad. 15.35 J. F. Handel: Koncert podwójny B-dur 15.45 Kurs jęz. franc. 16.40 Radio-reklama. 16.10 „Młodzieżowe Studio Rytm". „Kontrowersje". 16.35 Program młodzieżowy. 17.00 Koncert życzeń. 17.40 „Wchodzę dla Ewy" — odc. pow. 18.00 Wiad. 18.05 Pol. gospodarczy. 18.20 „Koncert dnia". 19.05 Radio-reklama. 19.15 „Nowości programu III". 20.00 Dziennik. 20.25 Wiad. sport. 20.30 Program wieczorny. 20.35 J. Offenbach „Zaręczyny przy latarniach" — operetka. 22.00 Muz. tan. 22.55 „Pięć minut o wychowaniu". 23.00 Ostat. wiad. 23.15 — 24.00 Koncerty barokowe.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Fel. Red. Spol. 8.45 Tańce spryt. 9.05 „Koncert dnia". 9.50 Publ. międzynar. 10.04 „Od melodii do melodii". 10.34 „Klown" — fragm. pow. 11.00 Muzyka symf. 11.40 „Rajstopy księcia Pepi". 12.00 Wiad. 12.10 Muz. lud. nar. radz. 12.45 „Co przynesą nowe „Próbiemy". 13.00 „Poranek literacko - muzyczny" z Zielonej Góry. 14.00 „W rytmie tańca i piosenki". 14.35 Publ. międzynar. 14.44 „Skiking estrada". 15.00 „Tańce". 16.30 Dla dzieci. 16.00 Wiad. 16.05 „Proszę mówić, słuchamy". 16.25 F. Poulenc: „Zaręczyny dla tartut" 16.40 „O sole mio". 17.05 Radio-reklama. 17.35 „Melodie i piosenki naszych przyjaciół". 18.15 „Na warszawskiej fali". 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Mus. i Akt. 19.35 Aud. Red. Spol. 19.45 Radio-reklama. 20.00 „Kompozytor tygodnia". 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sport. 21.45 Gra zespół „Jazz Rockers". 22.00 Koncert słynnych solistów. 22.30 „Mówią wieki". „Romans grecki" fragm. dzieła. 22.56 Mel. tanc. 23.30 — 24.00 Ostat. wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.15 „Uwaga człowiek" — aud. w oprac. Z. Majchrzyk. 18.20 Audycja aktualna.

TELEWIZJA WARSZAWA-KATOWICE

13.35 Program dla szkół: Historia dla klas V — „Między Krakowem a Zamościem". 13.35—13.15 Przerwa 13.15 Bezpośrednio transmisja z dworzystości powitania w Warszawie prezydenta Włoch Giuseppe Saragata 13.45—18.15 Przerwa 18.15 Kry Kurka Rolniczy — „Zbiór i przechowanie okopowych" 17.00 Wiadomości Dziennika TV. 17.05 Dla dzieci — film z cyklu: „Opowieści znad rzeki" 17.30 Dla młodych widzów: „Krzyżmy to sami" 17.35 „Nie tylko dla pań" — fragm. 18.05 Przerjlad muzyczny 18.35 „Posiedzenie Króla Jerzego" — film produkcji czechosłowackiej 18.35 „Czwarte zmiana" 19.20 Dziennik TV. 20.00 Wywiad z wiceministrem finansów Józefem Trendotą 20.15 Teatr Fantastyki Filmki — „Andromeda" — widowisko tanecznego Aleksandra Minkowskiego. Reżyseria Jan Frankowski. Reżyseria TV — Kazimierz Orecz. Scenografia — Wowo Bielicki. 21.20 „Dobry wieczór — jak minął dzień?" 21.45 „Złote lata" — film produkcji kowieńskiej — Dziennik TV. 22.30 TV Magazyn Medyczny.

...a stary dworzec nadal stoi

W tym roku rozpoczęte się przebudowa kieleckiego dworca kolejowego — tak pisaliśmy 26.1. br. za naczelnikiem Oddziału Drogowego PKP w Kielcach Wacławem Lisem. W tej sprawie odbyło się szereg narad, konferencji i spotkań władz kolejowych oraz miejskich. Aby przygotowania przebiegały sprawnie, powołano specjalną komisję koordynacyjną, w skład której wchodzą przedstawiciele PKP i Prezydium MRN. Chodziło m. in. o zmalezienie pomieszczeń zastępczych dla biur i kas biletowych, na czas budowy nowego dworca, przygotowanie tras komunikacyjnych dla dworca zastępczego (a więc przebudowa ul. Czarnowskiej, połączenie ul. Żelaznej z ul. Waligóry) Poza tym Prezydium MRN chcąc ułatwić budowę nowego dworca, zobowiązało się wykonać roboty ziemne na trasie przyszłego tunelu, jaki przewidziany jest pod budynkiem dworcowym.

Siedząc przebieg tych przygotowań pisaliśmy w czerwcu br., że niebawem nastąpi przeprowadzenie dworca do gotowego już pomieszczenia zastępczego przy ul. Żelaznej (naprzeciw przychodni zdrowia). Prezydium MRN dotrzymując słowa dało nowe mieszkania kilkunastu lokatorom baraku przewalając w ten sposób przysłowiowe gorące kasztany. Wiadomo miejskie zrobiły także obiecywane silce. A czy inwestor budowy nowego dworca Okręgowa Dyrekcja PKP spełniła dawane wiadrom miejskim i mieszkańcom miasta przyrzeczenia?

Inż. W. Lis stwierdził w rozmowie z dziennikarzem w styczniu br., że przeprowadzki biur kolejowych nastąpi w czerwcu br., a zaraz po tym rozpocznie się wybburzanie budynku starego dworca. Na tegoroczne roboty PKP przeznaczyły 12 mln złotych (ogólny koszt budowy wyniesie około 20 mln złotych, a roboty potrwają około 2 lat). W czerwcu br. PKP w Kielcach odłożyły rozbiórkę starego dworca na wczesną jesień. tłumacząc to faktem, że Biuro Projektowe Obiektów Kolejowych w Lublinie nie zakończyło jeszcze dokumentacji.

Ponieważ mamy już połowę października, wracamy więc znowu do budowy dworca i oświadczeń w tej sprawie władz kolejowych. — Co się właściwie dzieje w tej sprawie? dlaczego? — z takim pytaniem zwróciliśmy się do DOKP w Lublinie i inż. W. Lisa, w Kielcach. Niestety, nie dowiedzieliśmy się nic. Żadna z osób przez nas indagowanych (nie mieliśmy szczęścia zastać dyrektora naczelnego ani jego zastępcy od spraw technicznych), nie chciała w tej sprawie zabierać głosu. Z kilku rozmów mogliśmy jedynie sądzić, że DOKP nie ma na budowę dworca odpowiednich funduszy. Podobno sprawa ta nie została jeszcze załatwiona przez Ministerstwo Komunikacji. Jeśli tak nawet jest, to nie rozumiemy dlaczego nie chce się mówić z redakcją otwarcie na ten temat. Przecież to żaden dyshonor przyznać się do trudności finansowych, które miejmy nadzieję są przejściowe. Tu nie od rzeczy będzie przypomnieć obietnice Ministra Komunikacji przekładane miejskim i wojewódzkim władzom administracyjnym oraz partyjnym, „znajdzie się" ponad 20 milionów złotych na budowę dworca.

Co na ten temat sądzi inż. Zygmunt Kozłowski przewodniczący Prez. MRN? My środkiem w kasie zaliśmy się wszystko, do czego zobowiązaliśmy się w swego czasu. Natomiast nie wiem dlaczego do tej pory chęć terminu już minął. DOKP zamówiła sobie w Kielcach wykonanie robót przy nowym dworcu na rok przyszły. Sądzę, że pomo kłopotów w uzyskaniu odpowiednich funduszy na ten cel. Przygotowania należy kontynuować. Mogą być bowiem trudności w wyjęciem tzw. mocy przerobowej DOKP i zaprojektowaniu budowy dworca w styczniu lub lutym przyszłego roku. Nie wiemy też co główną przeszkodą w wybburzeniu starego budynku jest brak pieniędzy czy też opóźnienie poprawki w dokumentacji technicznej, w której na posiedzeniu KOPI zauważono szereg niekiedy i niedopowiedzeń. Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnień od DOKP.

(am)

W klubach świetlicach i czytelniach

● Klub MPiK zaprasza dziś, godz. 19, na spotkanie z red. Szeligą („Polityka"), który doko na przegląd wydarzeń gospodarczych.

● Dziś, w czytelni WDK, o godz. 17,00 dr Jan Naumiuk wygłosi prelekcję na temat powieści W. Rogalskiego „Ich walka".

● W klubie „Merkury" dziś, godz. 17, odbędzie się zebranie informacyjne uczestników kursu angielskiego dla początkujących, raz o godz. 18 wieczór kinowych filmów.

● Klub Kultury przy KZWM zaprasza dziś, o godz. 17,30 na imprezę pt. „Tradycje Ludowego Wojska Polskiego", którą poprowadzi major Armada.

● Klub „Wiedza" zaprasza dziś o godz. 18.30 na spotkanie autorskie ze Stefanem Majchrowskim.

● Ośrodek Kulturalny ZNP i PZW (ul. Rewolucji Październikowej 36) rozpoczyna nowy cykl rowerkowy pt. „Muzyczny wczoraj". Dziś, o godzinie 18.00 miłomiani usiądą z płyt przeboje świata. Wstęp wolny.

● Klęczowiecki Klub Pracownika Łączności zaprasza dzieci na bajki, które wyświetlane będą o godz. 17.30 w lokalu klubu.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu". RSW „Prasa" Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 1. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dziekoń, Jarosław Kołodziej (sekretarz redakcji), Andrzej Malachowski, Marian Skarbek (red. nacz.), Karol Strug (kier. „Mag. Niedziel.") i Lech Wiśniewski (zast. red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, plac Obrońców Stalingradu 1. Telefony Redakcji: centrala 62-30 redaktor naczelny 56-32, zastępca redaktora naczelnego 75-34, sekretarz redakcji 25-17, dział „Magazyn Niedzielny" 47-15, dział miejski 42-65, ref. finansowy 24-62. Redaktor dyżurny i redakcja nocna 24-63. Oddział w Radomiu, ul. Wileńska — tel. 27-30. Oddział w Ostrowcu ul. Czynu 16 — tel. 220. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 17, tel. 22-84. Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Żeromskiego 8, tel. 44-34. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zderzkatalizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wileńskiej 14 w Warszawie: Pawiłonie „Prasa" Warszawa, Pałacu Kultury i Nauki. Egzemplarze kierowane do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 3, tel. 50-44 i 50-45. K-1